danie IV.

Okładka od innego zeszytu.

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt I.

Część 1

Dumki polskie

na fortepian

z podłożonym tekstem do śpiewu

opracował

Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 58.

KRAKÓW

Skład główny w księgarni A. Piwarskiego i Sk[ki]

IC
7011

1. Dumko tęskna.



2. Gdzie się mury pną olbrzymie, po ruinach, po zwaliskach,
I zwieszona na urwiskach kręta ścieżka smutnie drzemie.
Tam przy wieży domek stoi, dumko tęskna tam zawitaj,
Tam o moją lubą spytaj, spytaj, gdzie są bracia moi?

3. Moich marzeń wychowankę po raz pierwszy tam ujrzałem,
Tam ostatni raz żegnałem i przyjaciół i kochankę.
Ach, w tym kraju omamienia przeleciały dnie piorunem,
Przeleciały, a wspomnienia smutnem kryją się całunem.

4. Tam wyśpiewaj rzewnym głosem teraźniejsze moje dzieje,
Może ona łzy wyleje i nademną i nad losem.
Łezkę tę na twojem łonie przynieś mi w stepów krainę
Niech mi ta łza choć przy zgonie tęskną osłodzi godzinę.

5. A gdy w zapomnienia pyle legniesz dumko snem wieczystym,
Przynieś na twem skrzydle czystem przyszłych losów choć dwie chwile.
Ale jeśli moja droga zrzekła się mnie wiarołomnie,
Już nie wracaj więcej do mnie, leć ze skargą wprost do Boga.

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
3 856/p
4838

2. Czemuż smutek.

Mel. I.

Lento.

p

1. Cze-muż smu - tek ser - ce to - czy, cze- mu w ży-łach sty-gnie krew?
Cze - mu ble - dną mo - je o - czy i po - sę - pna mo - ja brew?

cresc. *mf*

I po-sę- pna mo-ja brew? Wo - - ko - li - cy lu - ba stro - na, tam prawdzi-wy

prit.

szczęścia zdrój, tam zo-sta-ła mo-ja żo - na i ma-leń-ki sy - nek mój.

Mel. II.

Andante.

p

1. Cze - - muż smu-tek ser - ce to - czy, cze-mu w ży - łach sty-gnie krew?

f

Cze - mu bledną mo-je o - czy i po - sę-pna mo-ja brew? mo-ja brew?

1. 2.

2. Chciałbym ujrzeć ojca, matkę, do rodzinnych wrócić stron,
Chciałbym ujrzeć własną chatkę i swej wioski słyszeć dzwon.
Ty, co stwarzasz ziemskie ludy, Wszechmogący Boże mój,
Skróć te nasze troski, trudy, zakończ ciężkich cierpień znój!

Pieśni narodowe. cz. 1.

3. Chorał: „Z dymem pożarów“

Kornel Ujejski.

Andante, grave.

Mel. Józ. Nikorowicza.

f *p*

1. Z dy-mem po-ża-rów, z ku-rzem krwi bratniej do Cie-bie, Pa-nie, bi-je ten głos;
2. I - leż to ra-zy Tyś nas nie smagał, a my nie zmy-ci ze świeżych ran,

f *p*

skar-ga to stra-szna, jęk to o-sta-tni, od ta-kich mo-dłów bie-le-je włos.
zno-wu wo-ła - my: On się przebła-gał, bo On nasz Oj-ciec, bo On nasz Pan!

p *mf*

My już bez skar-gi nie zna-my śpie-wu, wie-niec cier-nio-wy wrósł w na-szą skroń,
I znów po-wsta-jem w uf - ności szczersi, lecz za Twą wo-lą zgnia-ta nas wróg,

f

wie-cznie jak pom-nik Two - je-go gnie-wu ster-czy ku To-bie bła-gal-na dłoń.
i śmiech nam rzu - ca jak głaz na pier- si „A gdzieżten Ojciec, a gdzież ten Bóg!“

3. I patrzym w niebo, czy z jego szczytu
Sto słońc nie spadnie wrogom na znak;
Cicho i cicho.... pośród błękitu
Jak dawniej buja swobodny ptak.
Owóż w zwątpienia strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,
Bluźnią Ci usta, choć płacze serce,
Sądź nas po sercu, nie według słów!

4. O Panie, Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas;
Syn zabił ojca, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas:
Ależ, o Panie, oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni;
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

5. Patrz! my w nieszczęściu zawsze jednacy,
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd
Modlitwą płyniem jak senni ptacy,
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.
Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;
Niech kwiat męczeński uśpi nas wonią,
Niech nas niebiański otoczy blask!

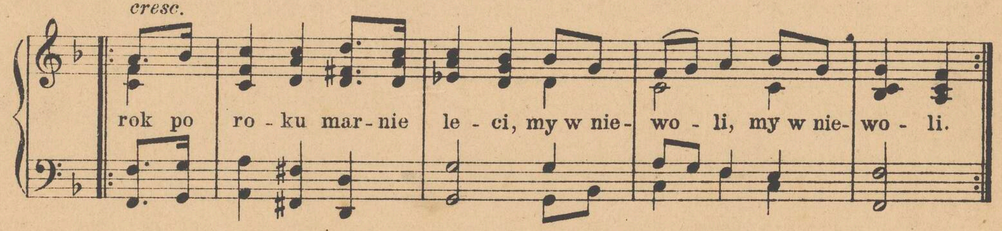
6. I z archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy wszyscy na straszny bój,
I na drgającem szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!
Zbłąkanym braciom otworzym serca,
Winę ich zmyje wolności chrzest;
Wtenczas usłyszy podły bluźnierca
Odpowiedź naszą: „Bóg był i jest!“

4. Boże Ojcze.

Ks. Karol Bołoz Antoniewicz.

Andante religioso.





2. Słowa Twoje nas uczyły,
Każdy włos nasz policzony,
Boże, policz te mogiły,
Te płaczące matki, żony.

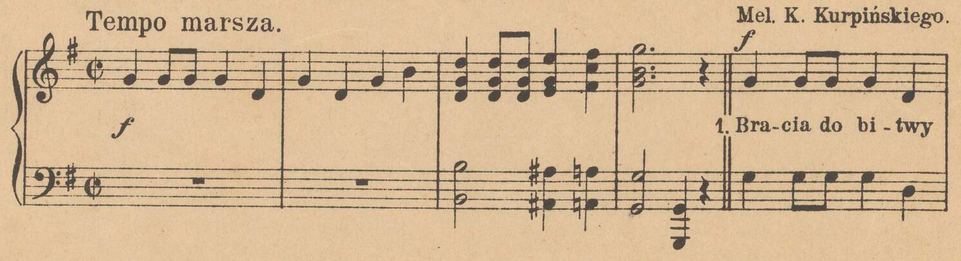
3. My już tyle krwi przelali,
Że nią zmyte ojców grzechy,
My już tyle łez wylali,
Że nie stanie łez pociechy.

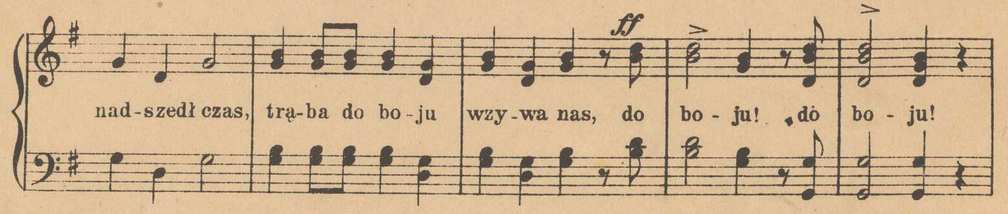
4. Boże! patrz, my na kolana
Ścielem Ci się dziś w pokorze!
Polska łzami, krwią zalana —
Krwią i łzami wskrześ ją, Boże!

5. Marsz obozowy z r. 1831.

Tempo marsza.

Mel. K. Kurpińskiego.







2. Każdy odważnie czoło staw,
Idźmy w obronie naszych praw,
Do boju! do boju!
Za świętość naszych praw!
Srodze przemoc nas gnębiła,
Podeptano nasze prawa,
Ojców naszych, nasza sława
Pośmiewiskiem wrogów była.
W mściwą dłoń chwyćmy i t. d.

3. Roty najeźdźców trzeba znieść,
Litwie odzyskać wolność cześć,
Do Litwy! do Litwy!
Odzyskać Litwie cześć.
Litwa dotąd jarzmo dźwiga,
Wróg tam pastwi się bezkarnie;
Jakież serce się nie wzdryga,
Na bezprawia, na męczarnie.
W mściwą dłoń chwyćmy i t. d.

6. Gaude mater Polonia.

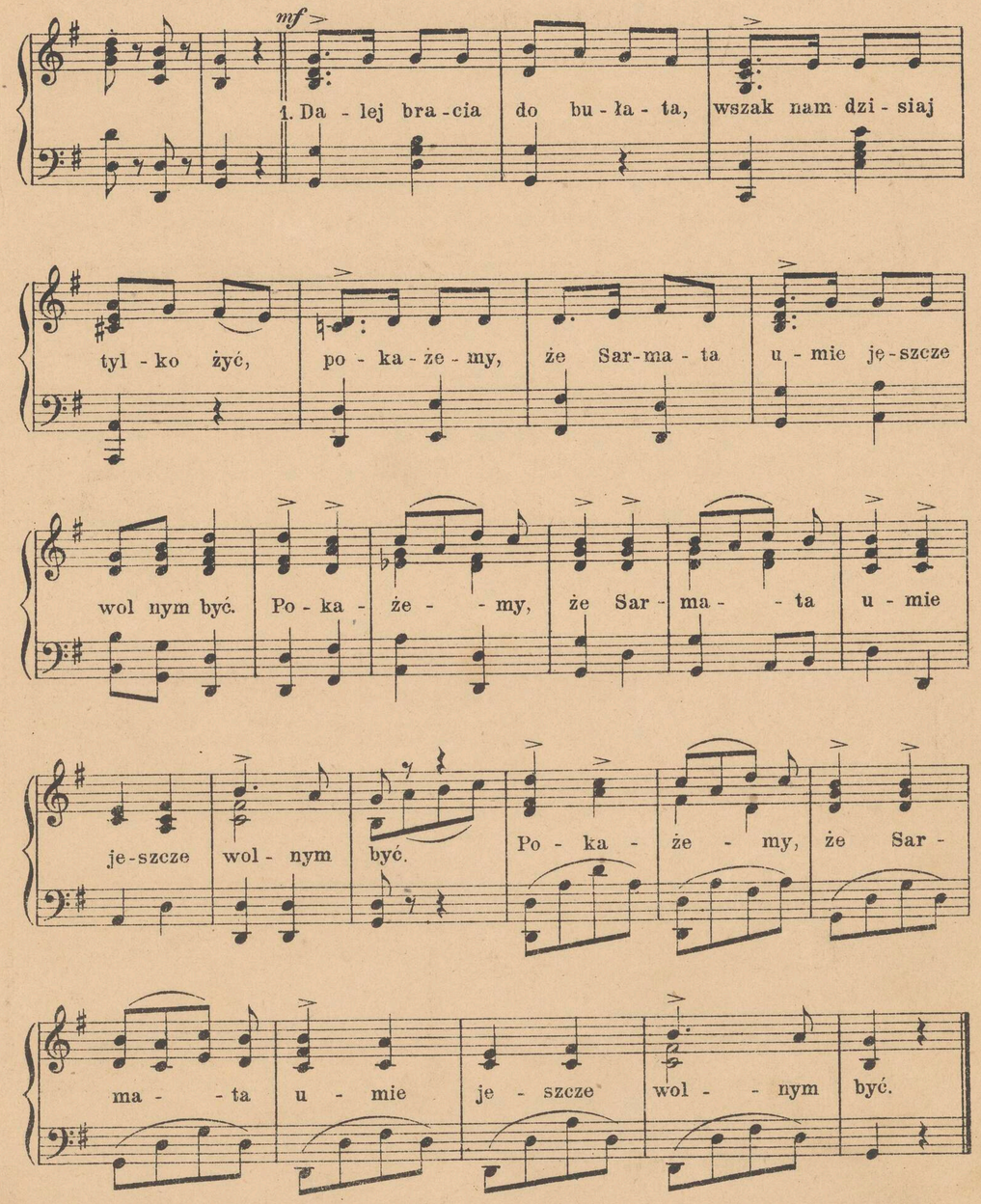
Religioso. Mel. J. Gorczyńskiego.



7. Dalej bracia do bułata.

Tempo marsza. Rajnold Suchodolski. Słowa i melodya z. r. 1863.





2. Śmiałem skrzydłem on poleci
Przez szczęk szabel i kul grad.
Za nim, za nim polskie dzieci,
Tylko w zgodzie za nim w ślad!

3. Będziem rąbać, będziem siekać,
Jak nam miły Bóg i kraj!
Dalej bracia! a nie zwlekać,
Z naszej Polski zrobim raj!

4. Długo spała Polska święta,
Długo Biały Orzeł spał;
Lecz się ocknął — i pamięta,
Że on kiedyś wolność miał.

5. W szlachetnej młodzieży żyle
Staropolska płynie krew,
Ufność bracia w naszej sile,
A wolności wzrośnie krzew.

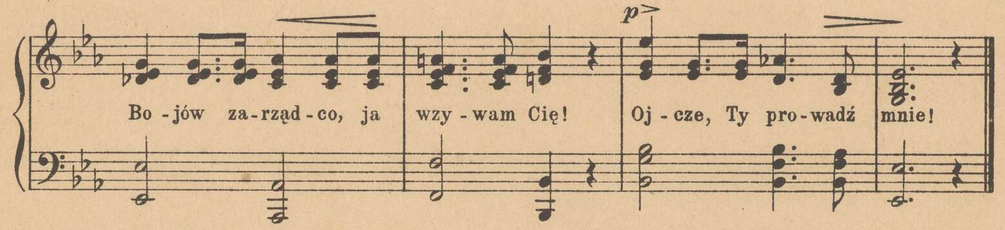
8. Modlitwa przed bitwą.

Fr. Kowalski.

Fr. H. Himmel.







2. Ojcze, Ty prowadź mnie!
Nie o bogactwa, o włości te boje,
Bronim praw naszych, tu ramię grzmi Twoje,
'Smierć, czy zwycięstwo, ja wielbię Cię!
Ojcze, uwielbiam Cię!

3. Ojcze, uwielbiam Cię!
Jeśli zwycięstwem zakończę bój srogi,
Jeśli Twym mieczem rozprószym me wrogi,
Boże Zastępców, czczę imię Twe!
Ojcze, zasłaniaj mnie!

4. Ojcze, zasłaniaj mnie!
Jeśli grom śmierci mym oczom zabłyśnie
I dla Ojczyzny krew z żył mych wytryśnie,
Tobie, o Boże, oddaję się!
Ojcze, błogosław mnie!

9. Marsz Żuawów.

Włodz. Wolski.

Melodya z. r. 1863.

Tempo marsza.





2. Kiedy rozsypiem się w tyraliery,
Zabawnie pełzać z bronią, jak krety;
Lecz lepszy ogień — gęsty a szczery,
I lepszy rozkaz: marsz na bagnety!
Bo to sam bagnet w ręku aż rośnie,
Tak wzrasta zapał w dzielnym ataku,
Hura! hura! huczy radośnie
Górą krzyż biały na czarnym znaku!
Marsz, marsz i t. d.

3. Po boju spoczniem we wsi, czy w mieście,
Cóż to za miła dla nas podzięka,
Gdy spojrzy mile oko niewieście,
Twarz zapłoniona błyśnie z okienka!
Bo serce Polek, bo ich urodę
Żuaw czci z serca, jak żołnierz prawy,
I choćby za tę jedną nagrodę,
Winien być pierwszy wśród boju wrzawy.
Marsz, marsz i t. d.

10. Pieśń Konfederatów Barskich.

Słowa i melodya z końca 18 stulecia.



2. Feldgradon biją, stawaj do tropu,
Żadnemu Pani nie da urlopu:
Masz urlop życia, nie wiesz, jak długo,
Bądźże tej Pannie na wieki sługą.

3. Stań do parolu, odbierz go śmiało,
Aby na wieki w twem sercu trwało:
Parol jest Jezus, hasło Maryja,
Niech Im twe serce na wieki sprzyja.

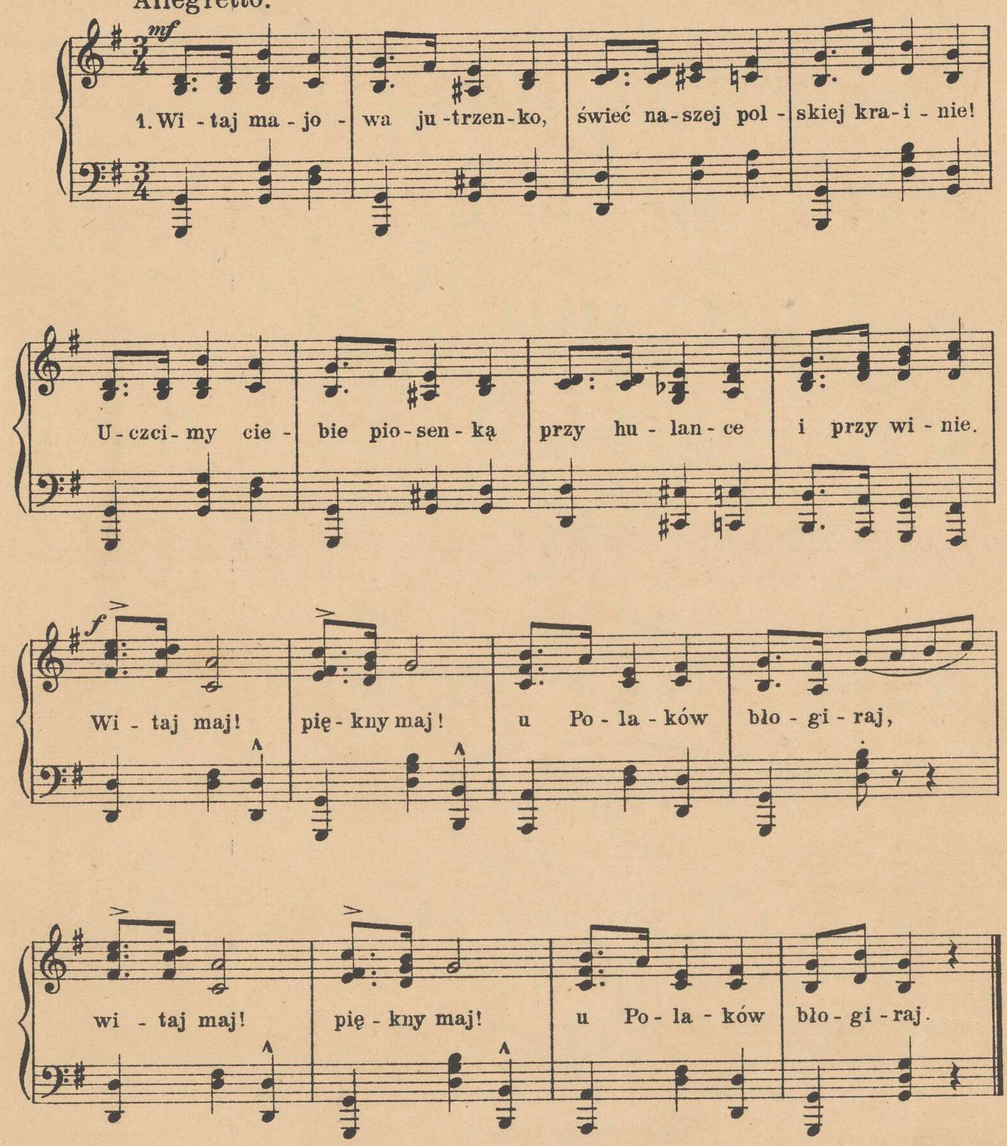
4. Wierz artykuły mocno w twej wierze,
Byś powinności pilnował szczerze:
Jak zdradzisz Panią, będziesz w areszcie,
Wspomnij o życia swojego reszcie.

5. Dezerterować od Niej nie mogę,
Bo mi uczyni w mem sercu trwogę,
Pamiętaj na to, żeś w regimencie:
Że musisz stanąć w każdym momencie.

6. Już czapstrzyk biją, zamkną Fortecę,
Idź do kwatery wojska, człowiecze:
Tam ci należy, tam idź, gdzie każą,
Bo jak nie pójdziesz, z rangi wymażą.

7. A przy ostatnim życia momencie,
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
I żebyś poszedł z abszejtem swoim,
Z błogosławieństwem Maryi twojem.

11. Mazurek 3go maja.



2. W piersiach rozpacz uwięziona
W listopadzie wstrzęsła serce,
Wstaje Polska z grobu łona,
Pierzchają dumni morderce.
Błysnął znów trzeci maj,
Teraz nasz wesoły kraj!

12. Polonez Kościuszki.

R. Suchodolski.

Mel. Barcickiego.(?)

Tempo poloneza.



2. Z naszym duchem i orężem
Polak ziemię oswobodzi,
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,
Bo wódz śmiały nam przewodzi.
Tylko razem, tylko w zgodzie
A powstańców będziem wzorem,
Wszak Kościuszko przy narodzie!
Cały naród z Dyktatorem.
Oto jest wolności i t. d.

13. Mazur wojenny.

Zżyciem.



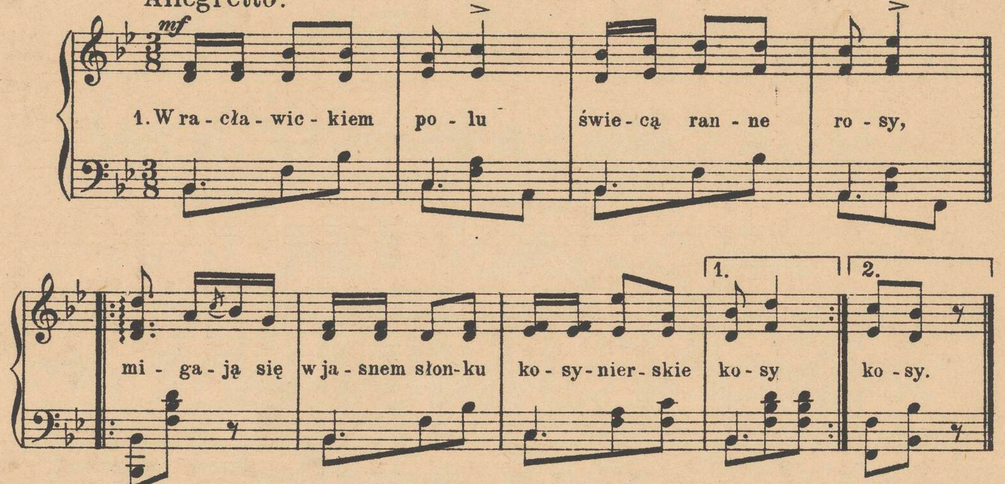
2. Nieraz Polak walczył, płoszył, gromił,
Ale na obce nigdy on się nie łakomił.
Poniszczyć wrogów roty,
To polskich synów cnoty. Hej bracia i t. d.

3. Dalej bracia walczmy dzielnie, śmiało,
Nasz orzeł skończy walkę dla narodu z chwałą.
Tnie chwacko tęga kosa,
Nią wrogom utniem nosa. Hej bracia i t. d.

14. Racławice.

M. Konopnicka.

Melodya ludowa.



2. Migają się kosy,
Nikt nie liczy wroga;
Choć go będzie sto tysięcy
Pójdziem w imię Boga.

3. Święconą szablicą
Pan Kościuszko skinął,
Jako orzeł w dwoje skrzydeł,
Wojsko swe rozwinął.

4. Runęli na wroga
Jeden raz i drugi,
Nakryło się pole trupem,
Krwi spłynęły strugi.

5. Widzi pan Kościuszko
Te nieszczęsne boje,
Tak zakrzyknie: „dalej za mną,
Kosyniery moje!

6. I z pośrodka skrzydeł
Jak orzeł się wzbija,
A lud za nim z wielkim krzykiem:
„Jezus i Marya!

7. Pędzi pan Kościuszko,
Za nim wiara cała;
Nakryły ich ogniem, dymem,
Te grające działa.

8. Aż wódz z dymów krzyknie:
„Ejże, moje chwaty!
Który tam z was gardziel zatka
Piekielnej harmaty?

9. Wnet skoczy na wały
Zuch, Bartosz Głowacki
Goła ręką brać te działa,
A z nim Stach Świstacki.

10. Zlękli się wrogowie
Tak wielkiego męstwa,
Otrębują odwrót sobie,
A nam pieśń zwycięstwa.

15. Marsz za Bug (1830)

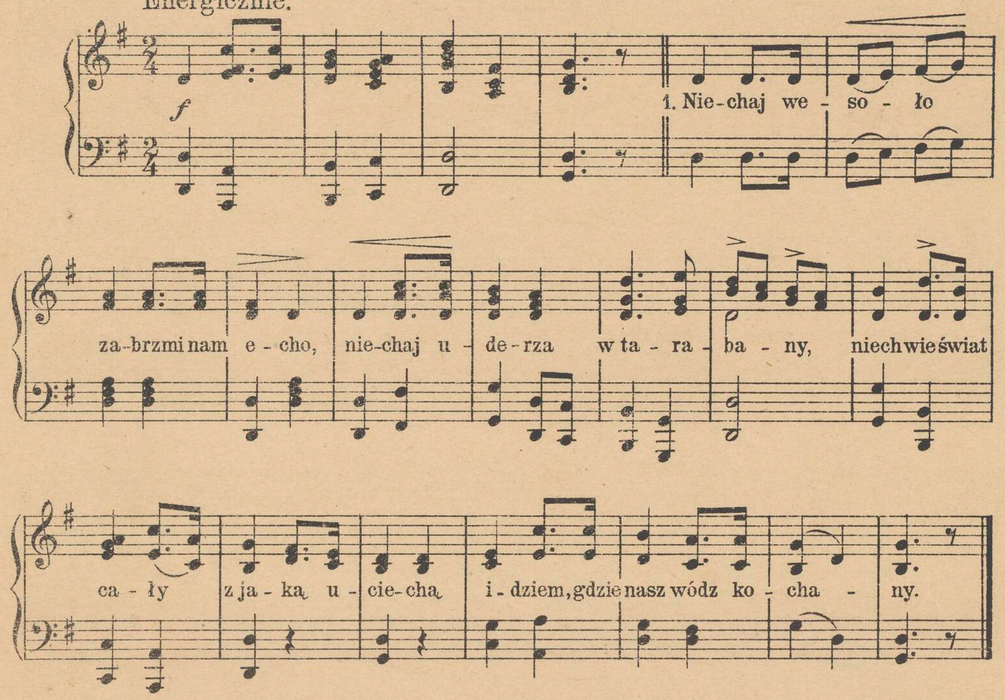
Seweryn Goszczyński.





Da Capo al Fine.

16. Marsz księcia Józefa Poniatowskiego.



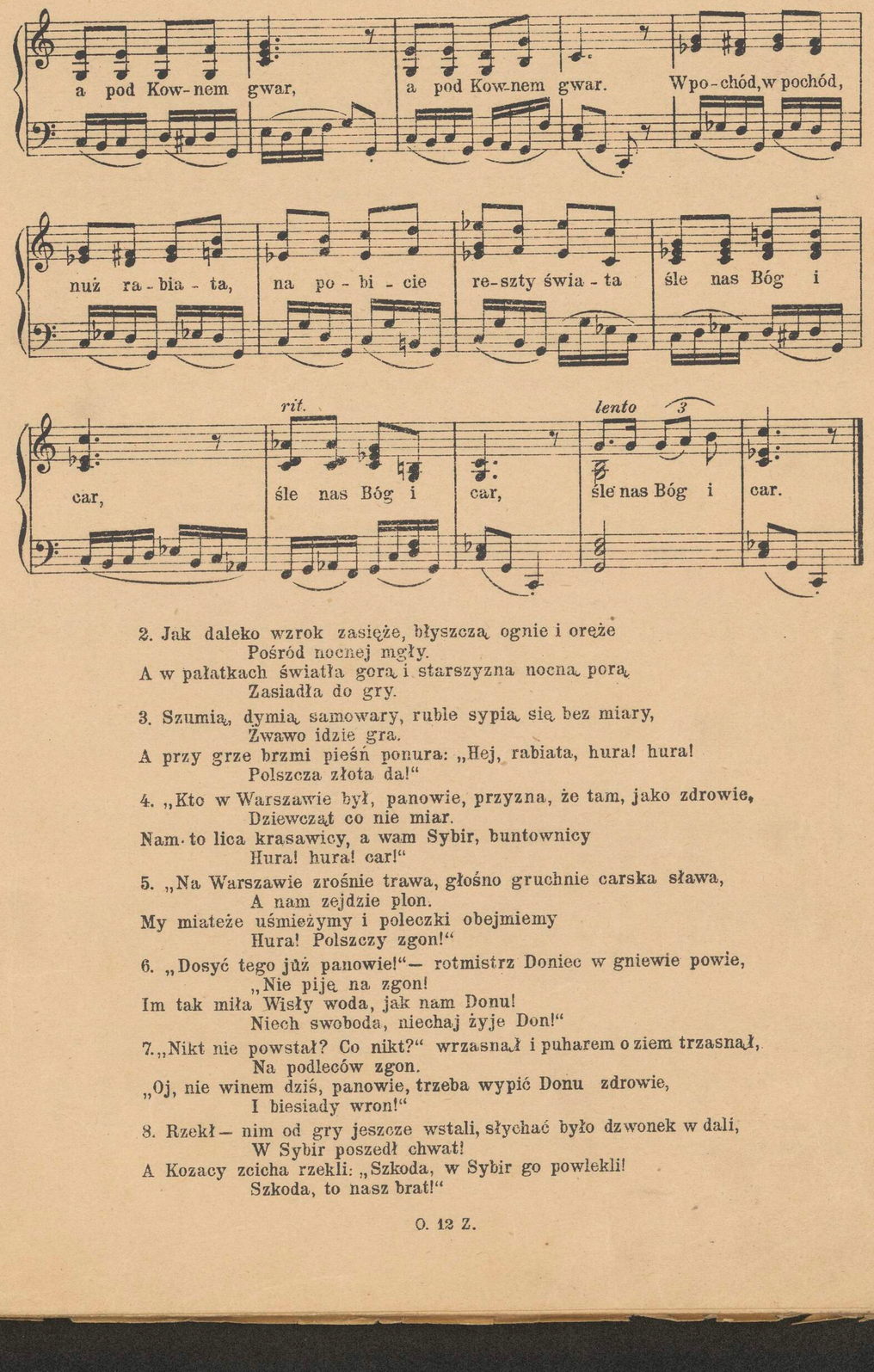
2. Próżno łzy leją piękne dziewczęta,
Próżnoby wstrzymywać nas rade,
Gdy pożegnania przyszły momenta,
Padły zemdlone i blade.

3. My jednak choć nas szczery żal bierze
I w sercu odczuwamy rany,
I dziemy chętnie, prawi rycerze,
I dziem, gdzie wódz nasz kochany.

17. Obóz pod Kownem.

Wincenty Pol.





2. Jak daleko wzrok zasięże, błyszczą ognie i oręże
Pośród nocnej mgły.
A w pałatkach światła gorą i starszyzna nocną porą
Zasiadła do gry.

3. Szumią, dymią samowary, ruble sypią się bez miary,
Żwawo idzie gra.
A przy grze brzmi pieśń ponura: „Hej, rabiata, hura! hura!
Polszcza złota da!“

4. „Kto w Warszawie był, panowie, przyzna, że tam, jako zdrowie,
Dziewcząt co nie miar.
Nam to lica krasawicy, a wam Sybir, buntownicy
Hura! hura! car!“

5. „Na Warszawie zrośnie trawa, głośno gruchnie carska sława,
A nam zejdzie plon.
My miateże uśmieżymy i poleczki obejmiemy
Hura! Polszczy zgon!“

6. „Dosyć tego już panowie!“— rotmistrz Doniec w gniewie powie,
„Nie piję na zgon!
Im tak miła Wisły woda, jak nam Donu!
Niech swoboda, niechaj żyje Don!“

7. „Nikt nie powstał? Co nikt?“ wrzasnął i puharem o ziem trzasnął,
Na podleców zgon.
„Oj, nie winem dziś, panowie, trzeba wypić Donu zdrowie,
I biesiady wron!“

8. Rzekł— nim od gry jeszcze wstali, słychać było dzwonek w dali,
W Sybir poszedł chwat!
A Kozacy zcicha rzekli: „Szkoda, w Sybir go powiekli!
Szkoda, to nasz brat!“

18. Idzie żołnierz borem, lasem.

Stara melodya ludowa.



2. Suknia na nim poblakuje,
Wiatr dziurami przelatuje.

3. Jedna siostra brata miała,
Na wojenkę go posłała.

4. Minął roczek i półtora,
Wojsko polskie wraca z pola.

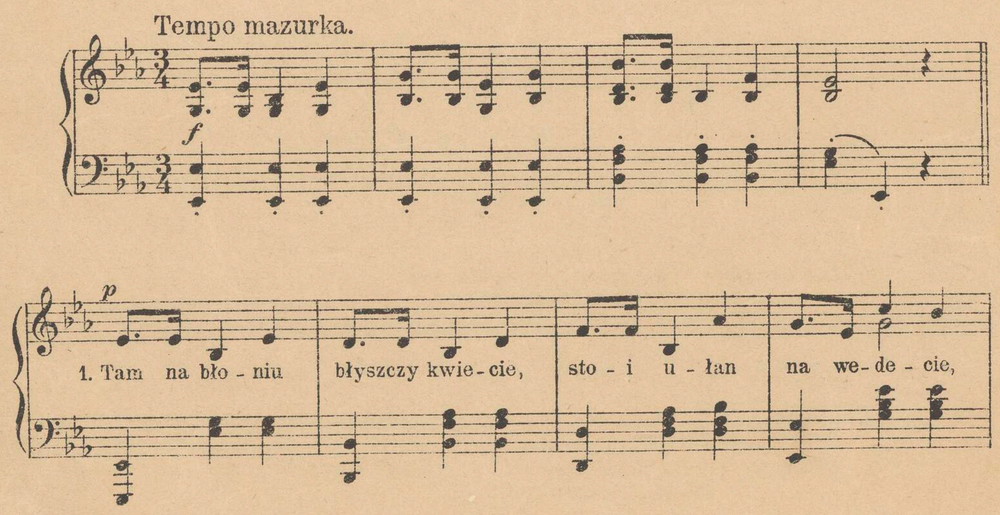
5. Ach, witajcież waćpanowie,
Daleko tam brat na wojnie?

6. Leży on tam przy strumieniu
Trzyma głowę na kamieniu.

7. Konik jego koło niego
Grzebie nóżką, żałuje go.

8. Już wygrzebał po kolana,
Chce pochować swego pana.

19. Tam na błoniu błyszczy kwiecie.







2. Nie pomogą twe wymówki
Pójdziesz ze mną do placówki.
Ach, ja biedna, sama jedna,
Matka czeka mnie.
Stąd Moskale o pół mili
Może ciebie namówili?
Jam nieboga, nigdy wroga
Nie widziała, nie.

3. Jeśli kryjesz wrogów tłuszczę,
Daj buziaka, to cię puszczę.
Jam nie taka, dam buziaka,
Tylko z konia zsiądź!
Z konia zsiędę, prawo złamię
Za to kulką w łeb dostanę.
Gdyś tak prędki do tej chętki
Bez buziaka bądź.

4. Choć to życie ma kosztować,
Muszę ciebie pocałować.
Żal mi ciebie, jak Bóg w niebie,
Bo się zgubisz sam.
A gdy służbę mą porzucę
I szczęśliwie do dom wrócę?
Bądź spokojny, wrócisz z wojny,
Pocałunek dam.

5. Gdy szczęśliwie wrócę z boju
Gdzie mam szukać cię w pokoju?
Tam w tej chatce, przy mej matce
Nad strumykiem wzdłuż.
Lecz gdy zginę w boju snadnie,
To buziaczek mój przepadnie.
Wierna tobie, na twym grobie
Ucałuję krzyż.

20. Krakusy.

Wincenty Pol.



2. Choćwa trzepać Moskala, bo dziś Polska powstała!
Niech nam Polski nie kala, hej, zabierzwa mu działa!
I zerwali się razem, posterunek rzucili,
Niewołani rozkazem na batalię przybyli.

3. Lecą, lecą wzdłuż błonia, grzmią krakowskie kopyta,
A Dwernicki wspiął konia i okrzykiem ich wita:
„Dzielnieście się spisali, Polak zawsze tak bije!“
A Krakusy wołali: „Nasza Polska niech żyje!“

21. Jeszcze jeden mazur dzisiaj.



2. On jej czule szepce w uszko,
Ostrogami dzwoni;
W pannie tłucze się serduszko
I liczko się płoni.
Cyt! serduszko — nie płoń liczka,
Bo ułan nie stały;
O pół mili wre potyczka,
Słychać pierwsze strzały.

3. Słychać strzały, głos pobudki —
Dalej! na koń! hurra!
Lube dziewczę, porzuć smutki,
Dokończmy mazura.
Jeszcze jeden raz dokoła,
Jeden uścisk bratni;
Na koń wsiadać! — trąbka woła —
Mazur to ostatni!

22. Od Warszawy do Krakowa.

Piosnka żołnierska z roku 1863.

Żwawo. Mel. ludowa.









2. Stoi żołnierz na kwaterze,
Ostatnią gęś babie bierze.
Choć głodno i.t. d.

3. Baba idzie do rotmistrza,
A gęś z garnka łeb wytrzyszcza.
Choć głodno i.t. d.

4. Baba wraca od rotmistrza,
A gęś idzie do tornistrza.
Choć głodno i.t. d.

5. Indyk ze wsi wyskakuje,
Gdy żołnierza we wsi czuje.
Choć głodno i.t.d.

6. Żołnierz koszuli nie pierze,
Bo gotową z płota bierze.
Choć głodno i.t.d.

7. I kur takze nie opuszcza,
Gdy mu głód bardzo dokucza.
Choć głodno i.t.d.

23. Gdy naród do boju.

Marsz po roku 1831.

Tempo marsza.









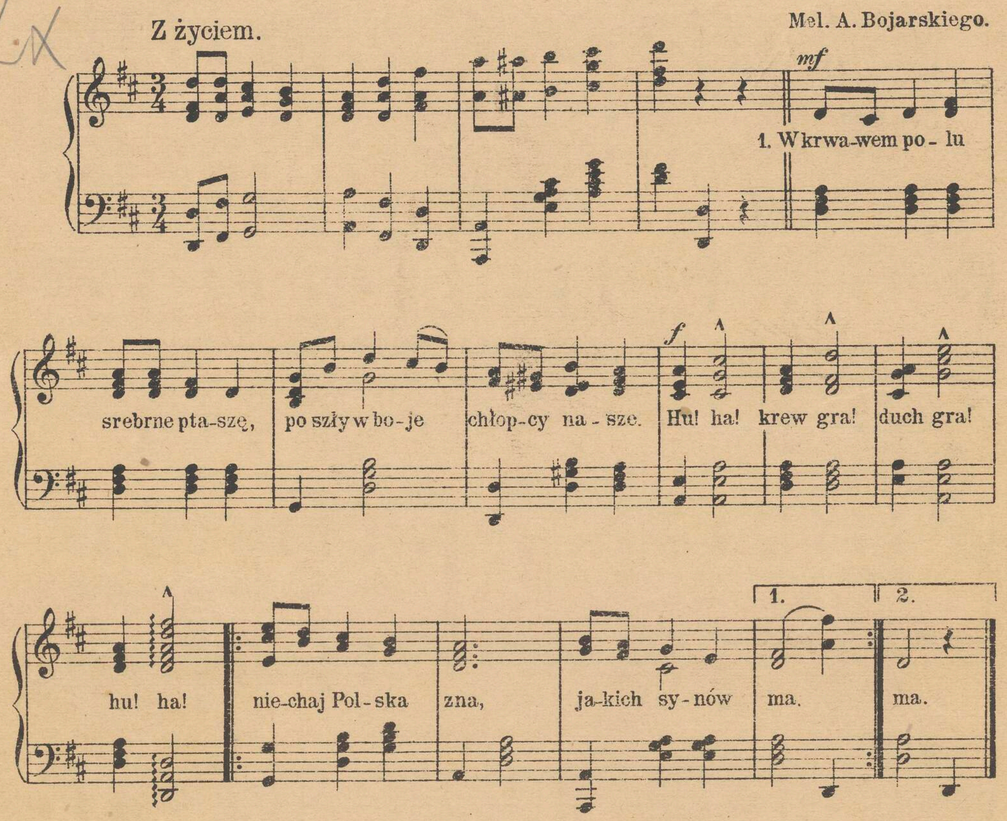


2. Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnemi od pługa,
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach z za Buga.
O cześć wam panowie i.t. d.

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
Nr.....

24. W krwawem polu.

Pieśń z obozu Jezierańskiego z r. 1863.



2. Obok Orła znak Pogoni,
Poszli nasi w bój bez broni.
Hu! ha! Krem gra! duch gra! hu! ha!
Matko Polsko żyj! Jezus Marya bij!

3. Naszym braciom dopomagaj,
Nieprzyjaciół naszych smagaj,
Hu! ha! krew gra! duch gra! hu! ha!
Niechaj Polska zna, jakich synów ma!

25. Leci liście z drzewa.

Winc. Pol.





2. Popalone sioła, rozwalone miasta;
A w polu dokoła zawodzi niewiasta:
Wszyscy poszli z domu, wzięli z sobą kosy,
Robić niema komu, w polu giną kłosy.

3. Kiedy pod Warszawą dziatwa się zbierała,
Zdało się, że z chwałą wyjdzie Polska cała,
Bili się przez lato, bili zimę całą,
Lecz w jesieni za to i dziatwy nie stało.

4. Skończyły się boje, ale pusta praca,
Bo w zagony swoje nikt z braci nie wraca;
Jednych ziemia gniecie, a inni w niewoli,
Inni zaś po świecie bez chaty i roli.

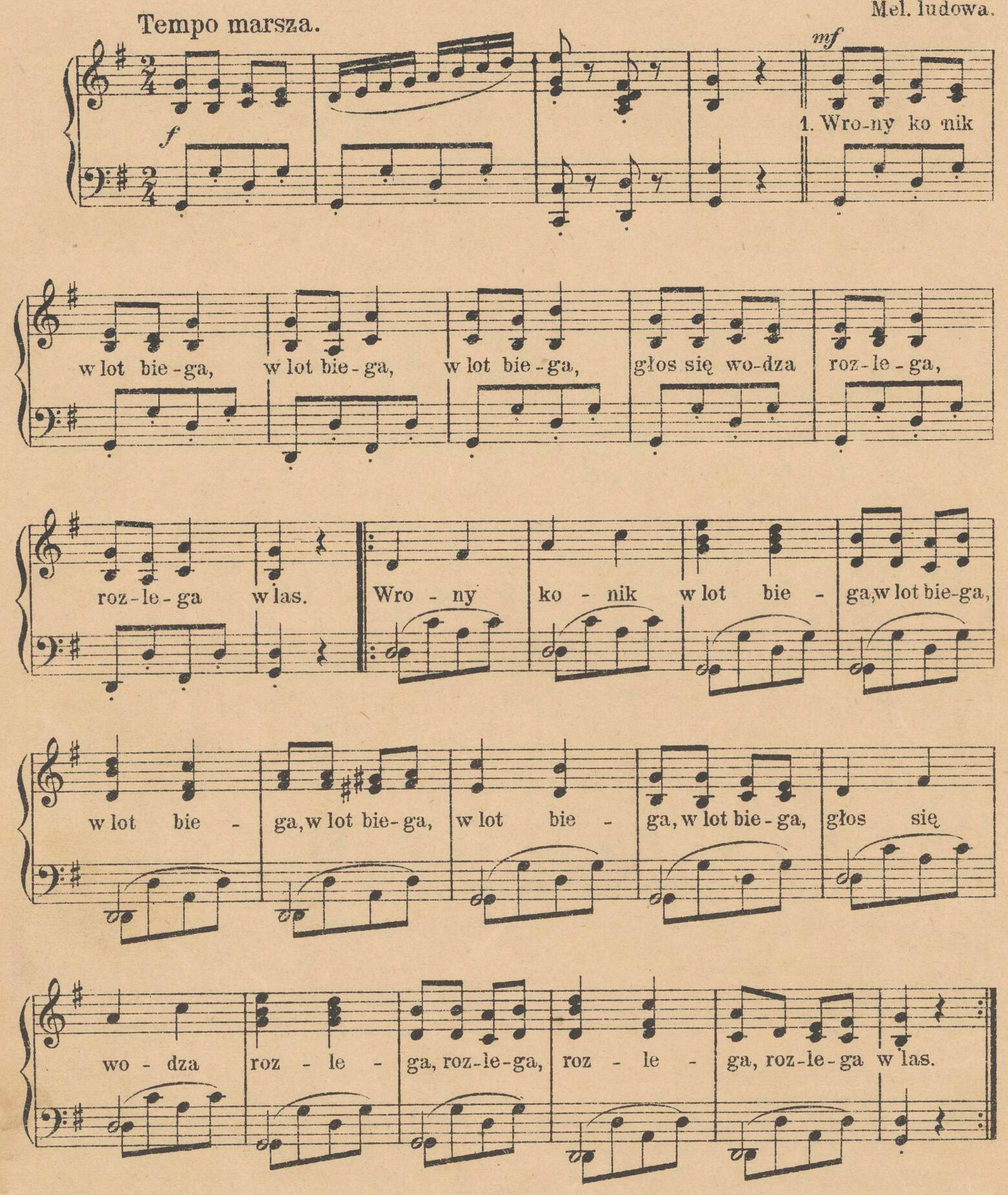
5. Ni pomocy z nieba, ani ludzkiej ręki,
Pusto leży gleba, darmo kwitną wdzięki;
O polska kraino! gdyby ci rodacy,
Co za ciebie giną, wzięli się do pracy.

6. I po garstce ziemi z Ojczyzny zabrali,
Jużby dłońmi swemi Polskę usypali.
Bo wybić się siłą nie dałeś nam, Boże,
Gdy wrogów przybyło, a nikt nie pomoże!

26. Wrony konik.

Pieśń z obozu Czachowskiego z r. 1863.

Mel. ludowa.



2. I wykrzyknął: do broni!
Bo już wrógnasz tuż goni nas.

3. Błysnął ostrzem swej szabli,
Bracia, wiara, czas nagli nas.

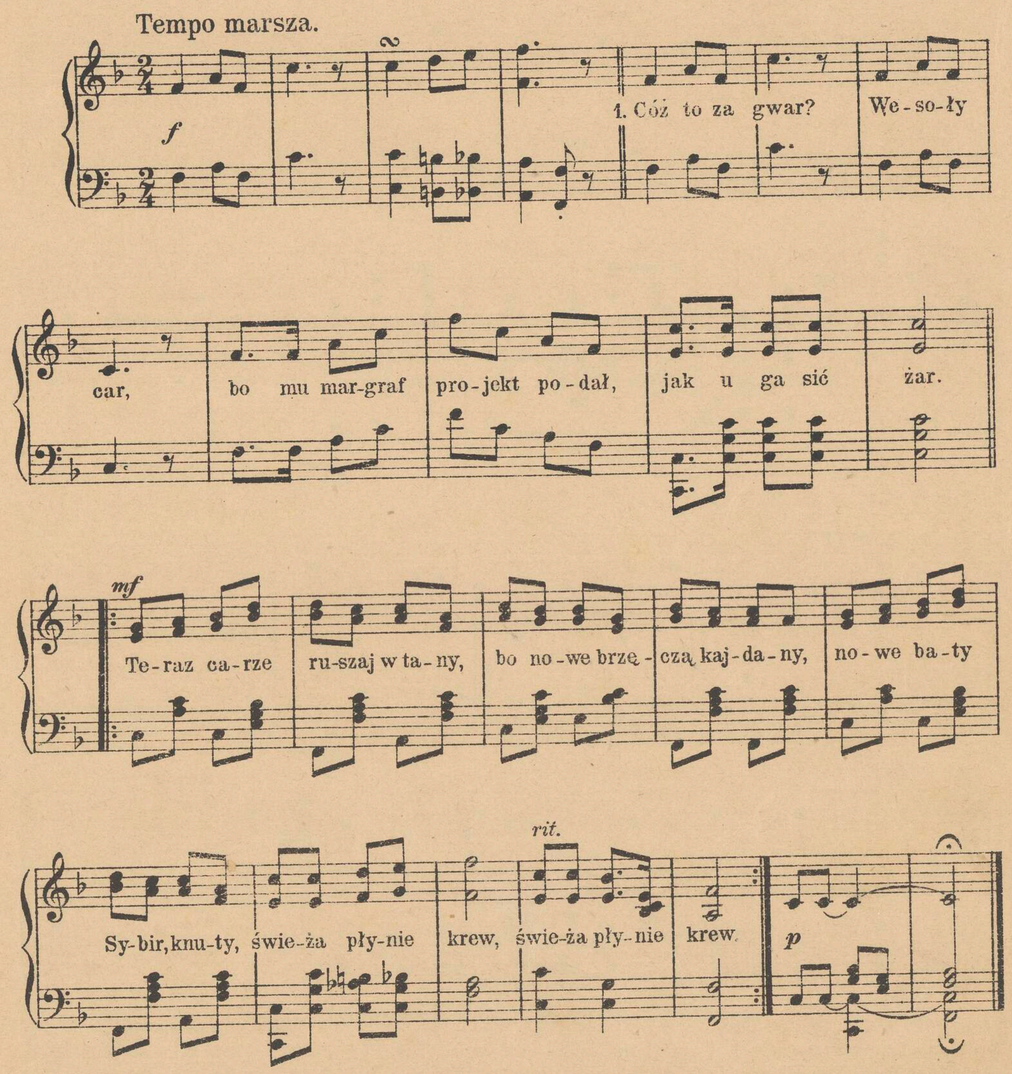
4. I wykrzyknął w zapale:
Kto ucieka, w łeb palę sam.

5. Dalej wiara za nimi,
Bo któż w polskiej dziś ziemi tchórz?

6. Hej, Czachowski, tobie cześć,
Kraj rodzinny musi nieść twój.

27. Coż to za gwar.

Pieśń powstańców z obozu Langiewicza z r. 1863.



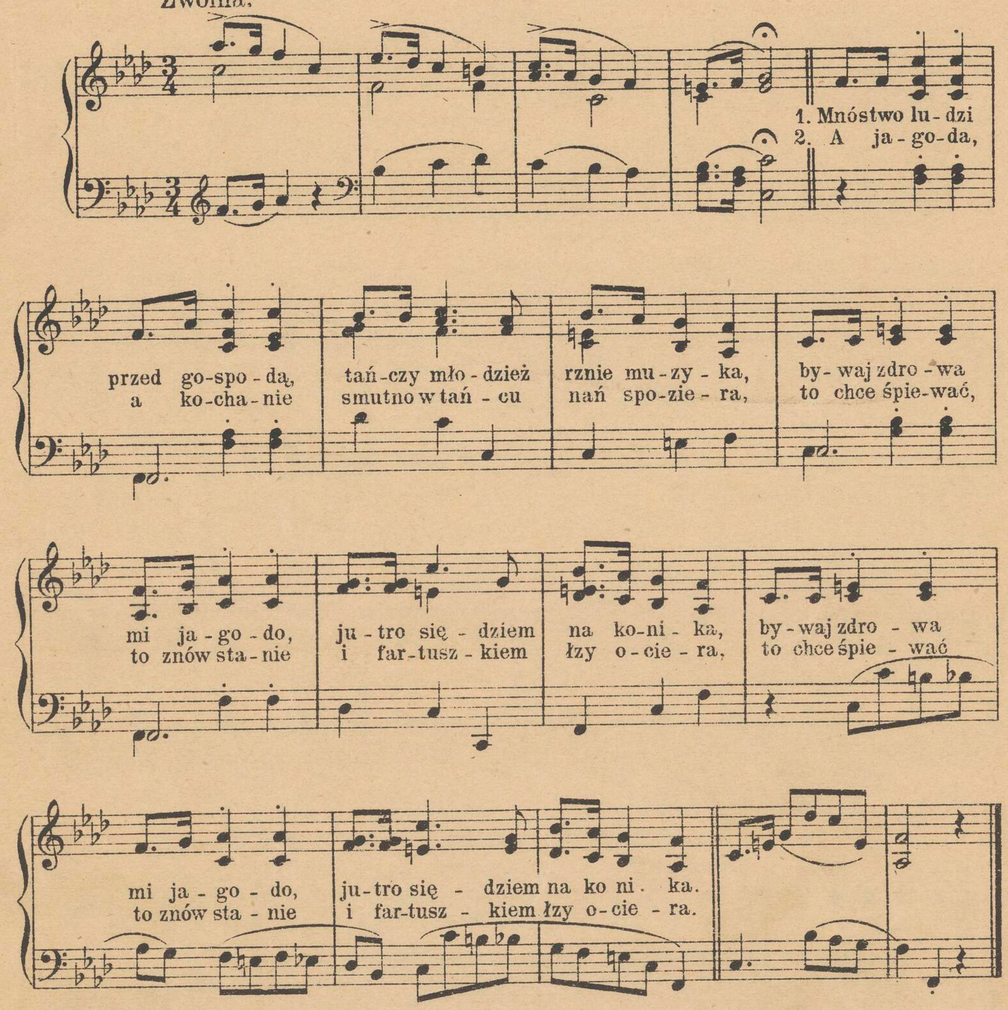
2. Stój, carze, stój!
Nie ustał bój.
Jeszcze błyszczą polskie miecze,
Słychać polskie „tuj!“
Póki jeden Polak żyje,
Póki jedno serce bije,
Dotąd musisz czuwać, carze,
I na straży stać,
I zemsty się bać!

3. Lecz przyjdzie czas,
Że będziesz nasz,
Zamienim berło w kajdany
I w konopny pas!
Wtedy będziesz wisiał carze,
A wraz z tobą dygnitarze,
My pod wami potańcujem,
To życie dla nas!
To życie dla nas!

28. Białe orlę.

Wincenty Pol.

Zwolna.



3. Zatrzymała wszystkie pary
I skinęła ku Warszawie,
Bo z Warszawy wracał prawie
Z nowinami Bartosz stary.

4. A gdy spostrzegł ponad drogą
Takie tany, potrząsł głową
I pogroził skrzypkom srogo,
A do chłopców rzekł surowo:

5. „Dajcie pokój pustej wrzawie,
Bo dziś, dzieci, wielkie święto,
Dziś okopy przy Warszawie
Z nabożeństwem sypać jęto.

6. „A i owo Bóg wysoki
Wielkie cuda nam zwiastuje;
Patrzcie! patrzcie na obłoki,
Co tam z chmur się okazuje?

7. „W szak to, dzieci, orlę nasze,
Polskich królów orlę one!
Oto patrzcie, jakże ptaszę
Srogo piersi ma skrwawione!“

8. „Prawda! prawda!“ – lud zawoła –
„Niechaj będzie pochwalony!
Chodźwa chłopcy do kościoła,
A wy chłopcy bijcie w dzwony!“

9. I już niebo poszarzało,
Znikł z przed oczu orzeł biały,
A lud jeszcze klęczał cały –
I psów wycie się ozwało.

10. I nazajutrz o tym cudzie
O mil kilka powiadano:
„Za Kościuszki“ – rzekli ludzie –
„Orlę takie już widziano.

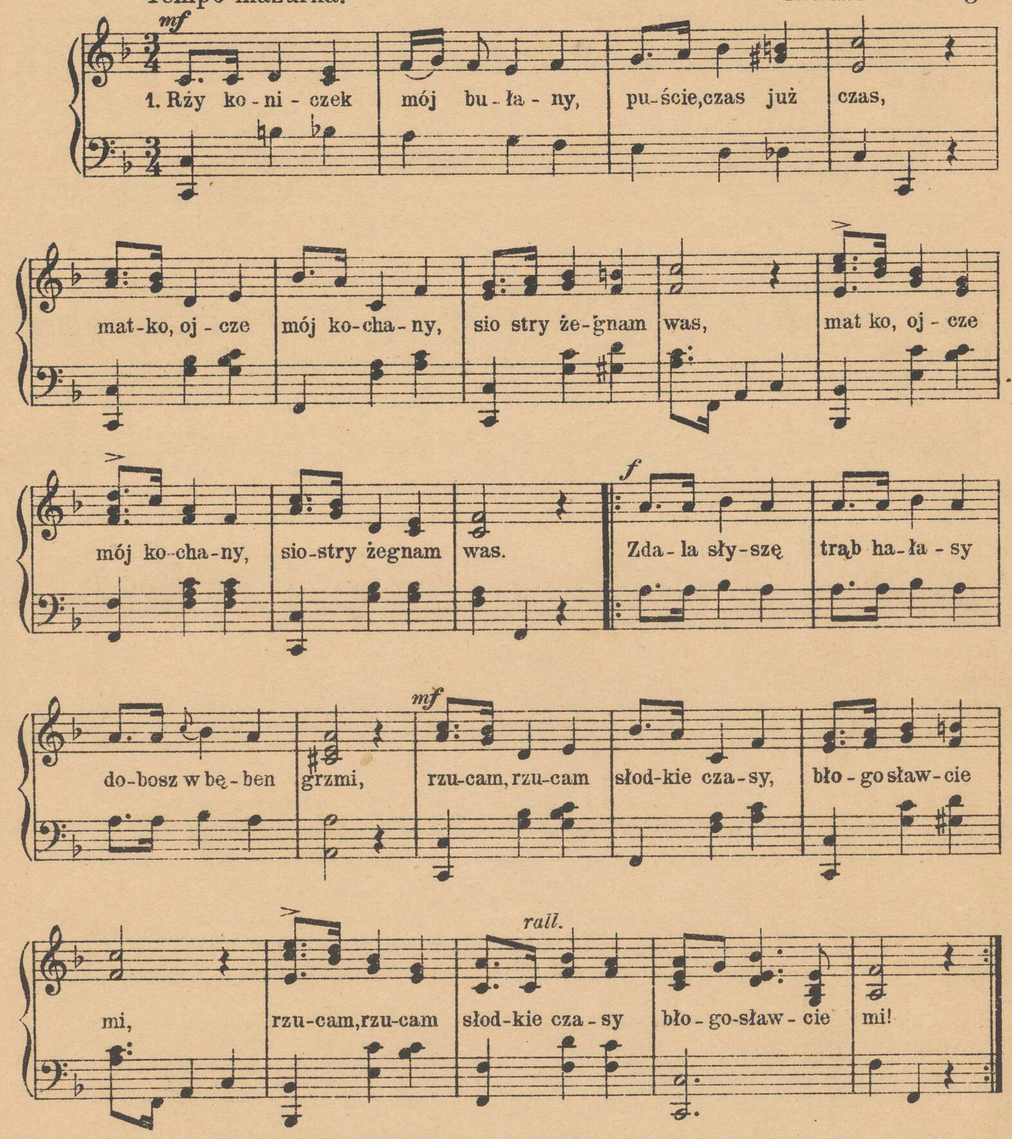
11. „Wielka, wielka wojna będzie!
Oj niejeden moskal zginie;
Lecz i orlę krwią opłynie,
W Polske mogił nam przybędzie!“

29. Ułan.

A. E. Odyniec.

Tempo mazurka.

Mel. A. Listowskiego.



2. Hej luzaku, konia podaj;
No, nie płaczcie już!
Raczej, matko, męstwa dodaj,
Krzyżyk na mnie włóż!
Cóżby życie warte było,
Gdybym gnuśnie zgasł?
Dosyć długo się marzyło,
Teraz nie ten czas.

3. Słyszeliście? grzmią armaty,
Rozpoczął się bój!
Żegnaj łąko, drzewa, kwiaty
Dalej, koniu mój!
Więc koniku mój bułany,
Ruszaj, czas już czas.
Matko, ojcze mój kochany,
Żegnam, żegnam was!

30. Marsz żołnierzy Langiewicza z r 1863.

E. Buława.

Tempo marsza.

p

mf

1. Jak to na wo - jen - ce ła - dnie, jak to na wo - jen - ce ła - dnie, kie - dy u - łan z ko - nia spa-dnie, kie - dy u - łan z ko - nia spa-dnie.

2. Koledzy go nie ratują,
Jeszcze końmi go tratują.

3. Kapitan z pułku wymaże,
Porucznik grzebać rozkaże.

4. A za jego młode lata,
Grają w trąby tra ta ta ta.

5. A za jego trudy prace,
Grały mu kule, kartacze;

6. A za jego trudy, lata,
Dała ognia cała rota.

7. A już my go pochowali,
„Requiescat zaśpiewali“
I pikiety rozstawiali.

31. Czarna sukienka.

Konst. Gaszyński.

Miernie.

p

1. Scho-waj mat - ko, ja - sne sza - ty suk - nie mo - je, świet - ne stro - je, per - ły wień - ce to nie dla mnie z róż. już.

mf szybciej

Nie-gdyś jam stro - je, ró - że lu - bi - ła, gdy nam na-dzie - i wy-tryskał zdrój; lecz gdy do gro - bu Pol-ska zsta-pi - ła, je-den mi tyl - ko

p powoli

przy-sto-i strój: czar-na su - kien-ka.

2. Narodowe nucąc śpiewki
Widząc szczęścia świt,
Kiedym szyła chorągiewki
Do ułańskich dzid.
Wtenczas mnie kryła szata godowa;
Lecz, gdy wśród bitwy brat zginął mój,
Kulą przeszyty w polach Grochowa
Jeden mi tylko przystoi strój;
Czarna sukienka!

3. Gdy kochanek w sprawie bratniej
Mściwą niosąc broń,
Przy rozstaniu raz ostatni
Moją ścisnął dłoń.
Wtenczas choć smutna lubiłam stroje
Lecz, gdy się krwawy ukończył bój,
A on gdzieś poszedł w strony nieswoje
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!

4. Gdy laur Igań, Wawru kwiaty
Dał nam zerwać los,
Brałam perły, drogie szaty
I trefiłam włos.
Lecz, gdy nas zdrady wrogom sprzedały,
Gdy zaległ Polskę najezdców rój
Gdy w więzach jęczy naród nasz cały —
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka.

32. Panieneczko, Litwineczko.

Vivace. Fr. Chopin.

risoluto *cresc.* *ff* *p*

1. Pa-nie-necz - ko, Li-twi-necz - ko, stój, na Bo - ga stój! Jam znu-żo - ny,

legato

a spę-dzo - ny ka-ry ko-nik mój, Jam znu-żo - ny, a spę-dzo - ny

ka-ry ko - nik mój. *f* *tr* *sf*

2. Dla mnie mleka, dla konika
Proszę owsa snop,
Konik w trawie, ja przy ławie
Spocznę u twych stóp.

3. My ułani, moja pani,
Walczym za kraj nasz,
Ach, nie zgrzeszysz, gdy pocieszysz
I całuska dasz.

4. Z zorzą ranną, moja panno,
Gość cię rzuci twój,
Bo nad Niemnem, w borze ciemnym
Poczną strzelcy bój.

5. A gdy męsko i zwycięsko
Wrócim do swych rzek,
Wśród spoczynku, przy kominku
Będziem bajać wiek.

6. O tych krajach i zwyczajach
I o puszczach tych,
I o Litwie i o bitwie
I o oczkach twych.

33. Bywaj dziewczę zdrowe.

Allegretto. Melodya z r. 1863.

1. Bywaj dziew-czę zdro - we, Oj-czy zna mnie

wo - ła, i - dę za kraj wal - czyć wśród ro - da - ków ko - ła;

mf *p*

i choć przyj-dzie ści - gać jak naj-da-lej wro-ga, ni-gdy nie za - po - mnę,

jak mi je - steś dro - ga. *mf*

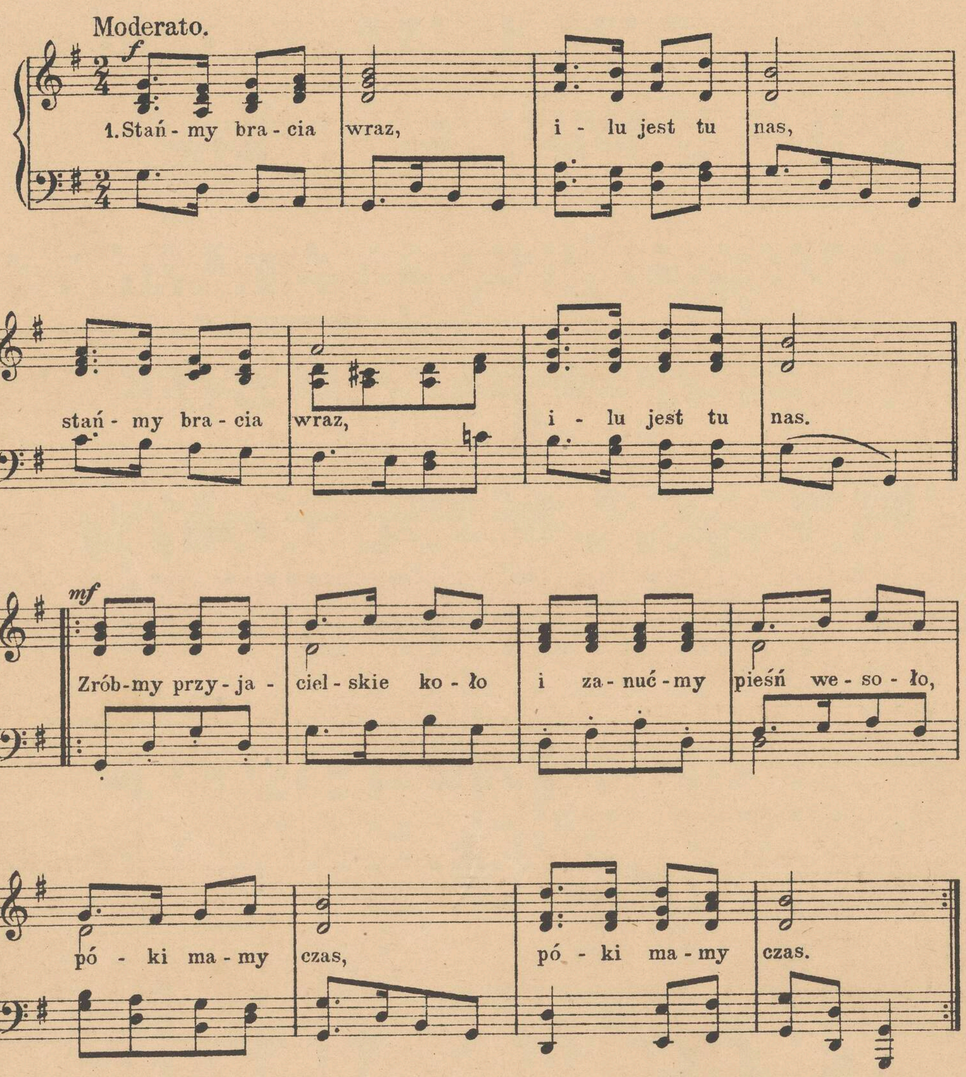
2. Pocóż ta łza w oku, pocóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!
Pomnij, żeś jest polka, że to za kraj walka.
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

3. Polka mnie zrodziła, z piersi jej wyssałem:
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym się w niebie.

34.Stańmy bracia wraz.

Fr. Kowalski.

Moderato.



2. Czegoż płaczesz hej!
Bracie, śmiej się, śmiej:
Choć jesteśmy wszyscy w kozie,
Tu nam dobrze jak w obozie,
Maliniaka lej!

3. Dobrze też i to,
Że koledzy są,
Lepiej razem być w niewoli,
Niż samemu w szczęsnej doli,
Śpiewaj bracie to.

4. Czegoż bracie my
Rzewne lejem łzy,
Jakież nas zwalczyły cuda?
Duma, zdrada i obłuda
I los ciągle zły

5. Czego płaczesz hej,
Śmiej się, bracie, śmiej,
Jeszcze chwycim za pałasze,
Za te dzielne kosy nasze
I wysieczem złe,
Co nas zniszczyć chce.

6. Jeszcze polski lud
Zniszczy wrogów ród;
Jeszcze skruszy moc tyranów,
Podłych zdrajców, dumnych panów,
Pomści własnych krzywd.

35. Mazur.

Wine. Pol.

Allegretto.



2. Bo gdzie takie cudne stroje
I śpiewanki i dziewoje?
Kto w podkówki tak wykrzesze?
Komu miłe tak pielesze,
Jak ojczyste Mazurowi?
Niechaj cała Polska powie.

3. Mówią, że tam na Podolu,
Rośnie żyto bez kąkolu;
Ale u nas dary boże
Płyną Wisłą aż na morze,
Przyśpiewują se flisaki,
A grosz ma człek jaki taki.

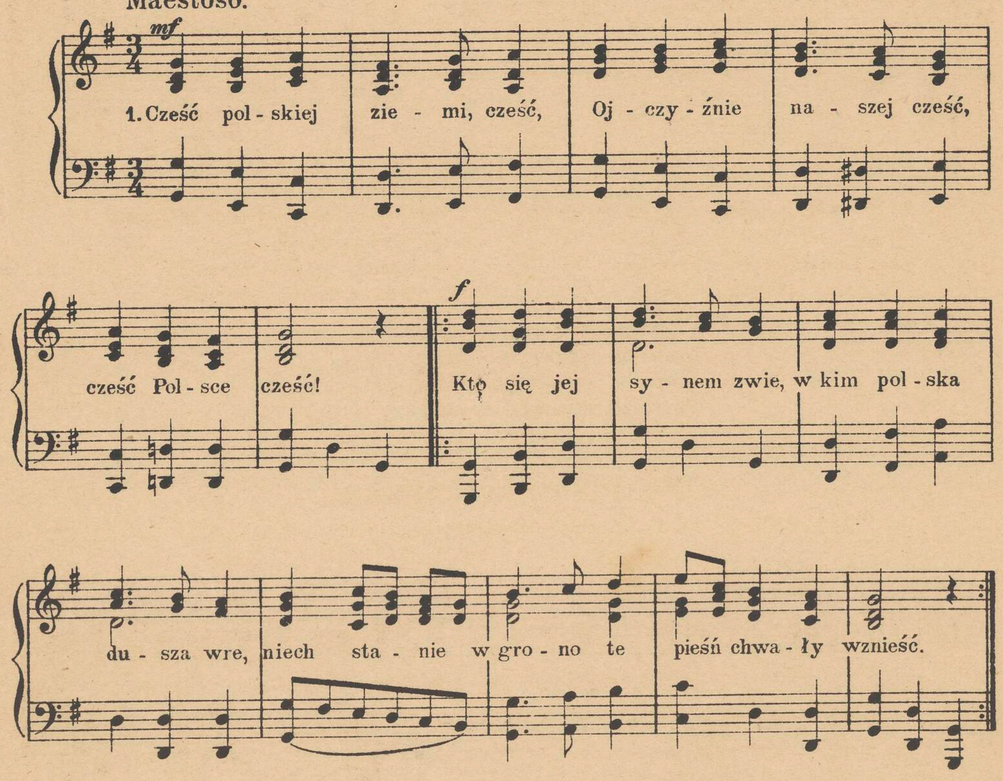
4. Gdzieś za światem Dniepr tam płynie,
Sławne konie w Ukrainie,
Ale kto, jak Mazur właśnie,
Wioząc, z konia biczem trzaśnie!
Kiedy jedzie do Warsęgi,
Mówią wszyscy: Mazur tęgi!

5. Tęgi Mazur wej w pokoju,
Lecz się przyda i do boju,
Znane w Polsce Kosyniery,
I do boju Mazur szczery;
Gdy do kosy się przyłoży,
Utnie wroga, jak gniew Boży.

36. Cześć polskiej ziemi.

Feliks Frankowski. H. Carey.

Maestoso.



2. Nie zawsze jarzma srom
Uciskał Chrobrych dom,
Był lepszy wiek!
Nie zawsze lew ten spał,
Trzy berła w ręku miał,
Tysiączne klęski siał
Nim w boju legł.

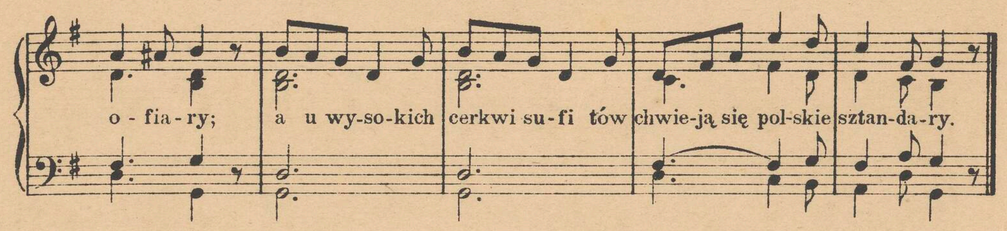
3. Odzyskać trzeba cześć!
Kościuszki szablę wznieść
Na wrogów zgon!
Bracia! przysięźmy raz,
Że wolim zginąć wraz
Niż cierpieć pośród nas,
Ciemiężcy tron.

37. Sztandary polskie w Kremlu.

Mieczysław Romanowski.

Moderato.





2. „Sława!_ o sława! zagrzmiały chóry,
„W pęta car zakuł czerń laszą!“
J zaszumiała odpowiedź z góry:
„Za naszą wolność i waszą!“

3. „O buntownicy, carskiemu słowu
Przysięgli na zgubę laszą!“
J zaszumiało u góry znowu:
„Za naszą wolność i waszą!“

4. Umilkły śpiewy, zgasły ofiary_
Car słucha, szmery go straszą.
Spojrzał_ nad głową szumią sztandary:
„Za naszą wolność i waszą!“

38. Pieśń więzienna.

Adam Mickiewicz.

Umiarkowanie.



2. W minach kruszec kując młotem
Pomyślę: ta mina szara,
To żelazo,_ z niego potem
Zrobi ktoś topór na cara.

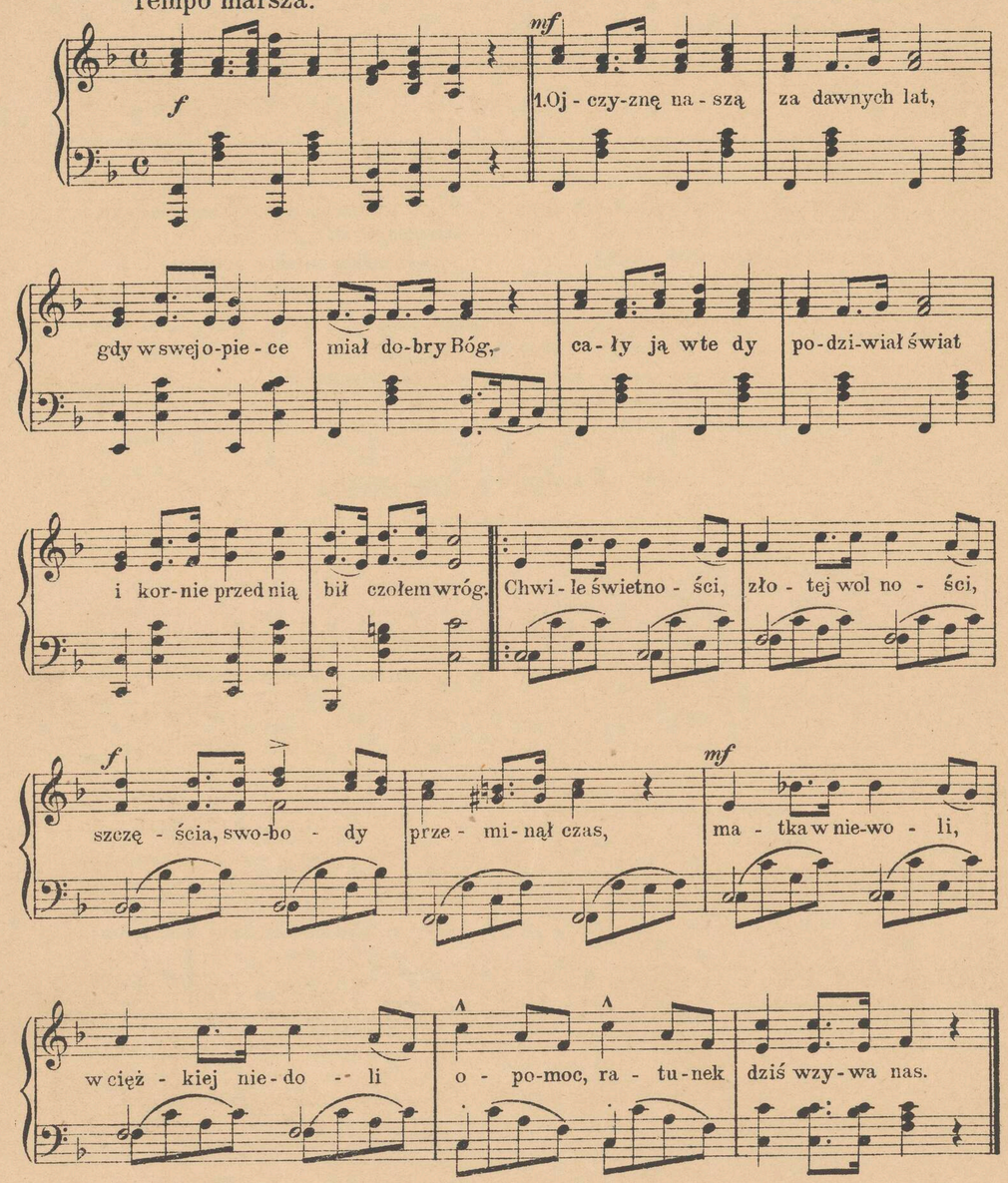
3. Gdy będę na zaludnieniu,
Pojmę córeczkę Tatara;
Może w mojem pokoleniu
Zrodzi się Pahlen na cara.

4. Gdy w koloniach osiędę,
Ogród zorzę, ziemię skopię,
A na nich co rok siać będę
Same lny, same konopie.

5. Z konopi ktoś zrobi nici:
Srebrem obwita nić szara
Może się kiedyś poszczyci,
Że będzie szarfą dla cara.

39. Ojczyznę naszą.

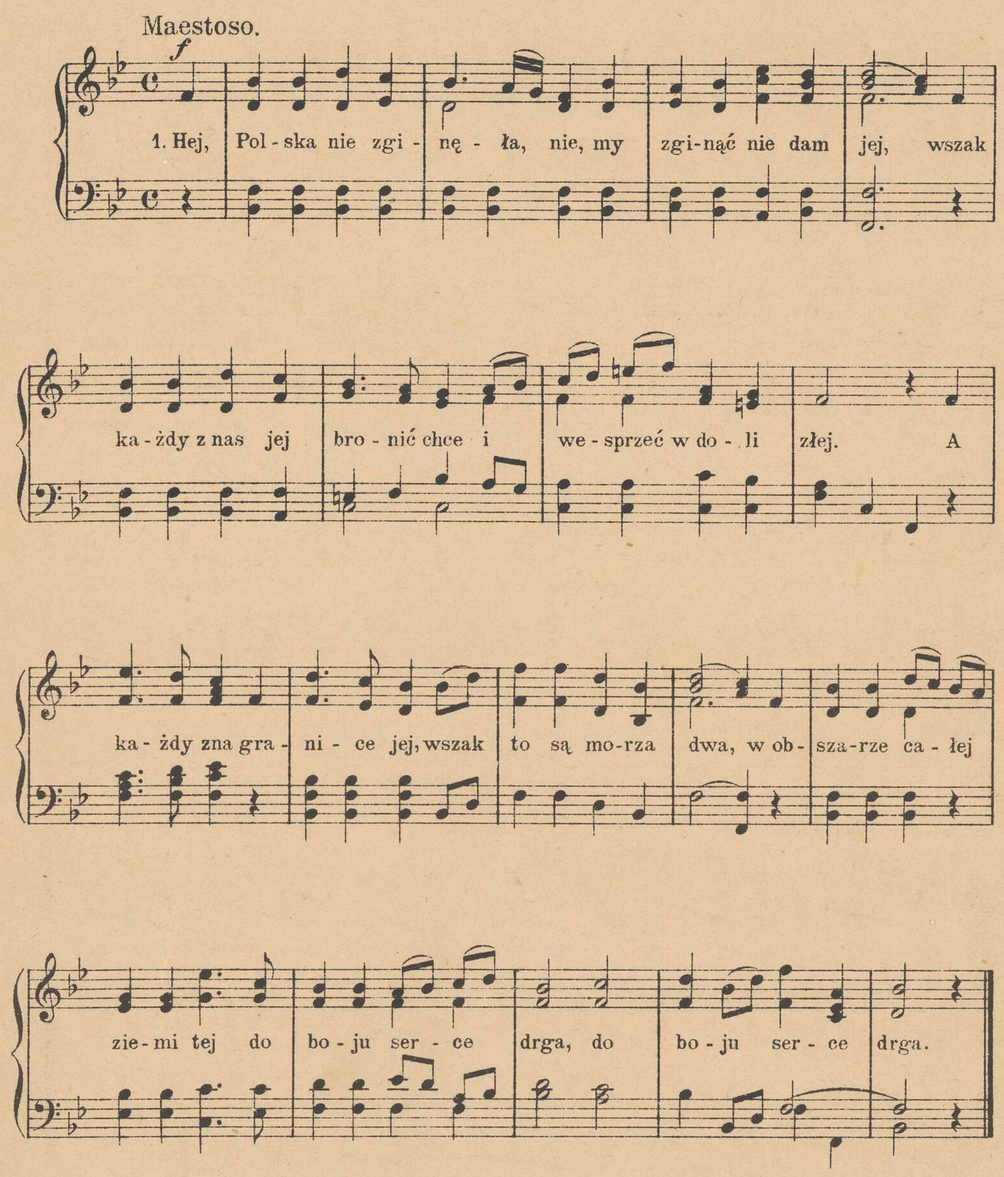
Tempo marsza. Mel. Fr. Barańskiego.



2. Hej, w górę serca i w niebo wzrok! Ty, Boże, szczęściu drogę nam ściel,
Naprzód, a naprzód, wstecz ani krok, to hasło nasze, to nasz jest cel.
Pracą, jednością, bratnią miłością zadziwim kiedyś hen cały świat,
Siłą potężni, dźwigniem się mężni i wrócim Ojczyźnie blask dawnych lat.

40. Hej, Polska nie zginęła.

Maestoso.

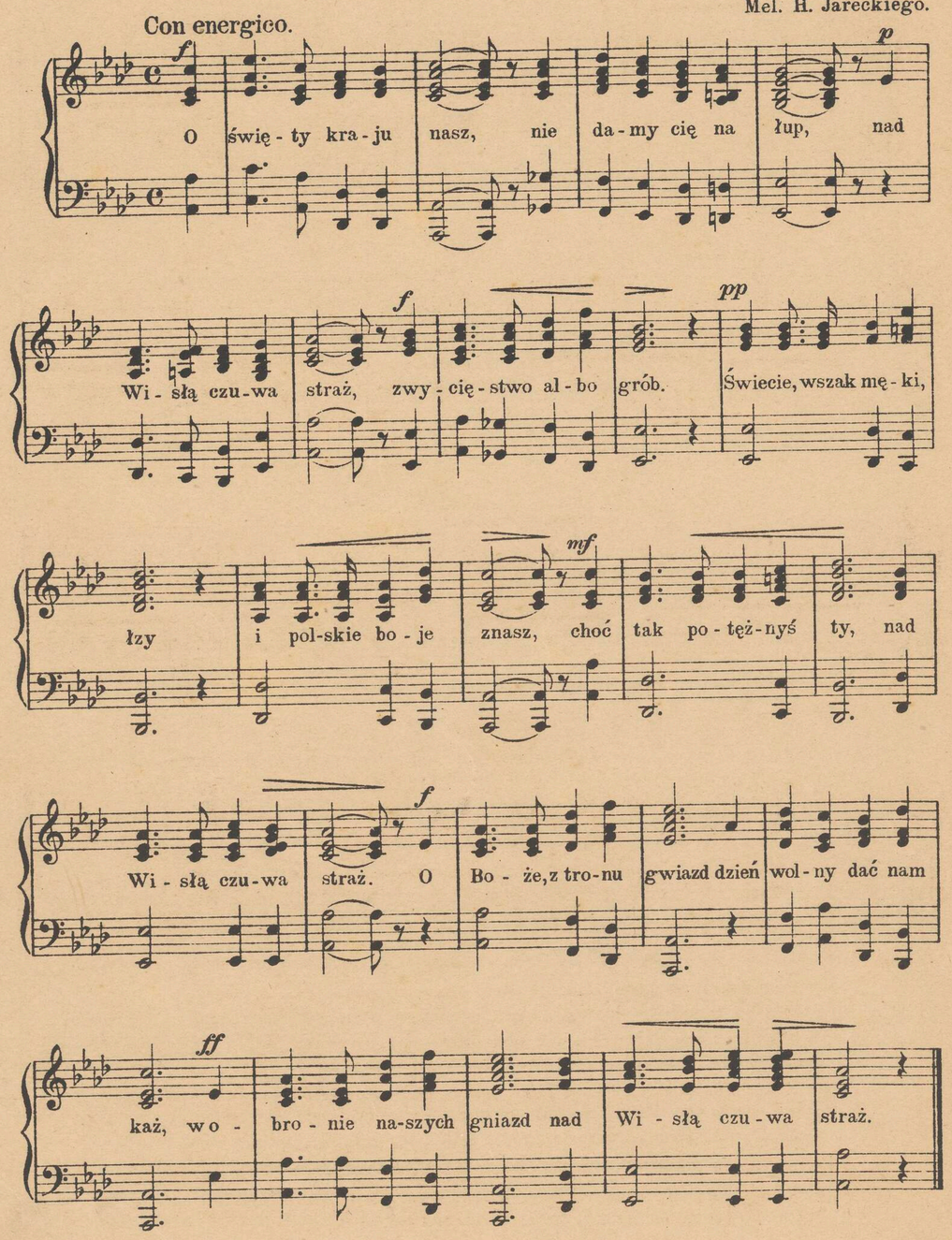


2. Hej, Polska nie zginęła, nie, zroszona przodków krwią.
Wyplenim z niej nasienie złe i chyba zginiem z nią.
Za prawa jej, za wolność jej przelejem chętnie krew;
Nie spoczniem, aż na ziemi tej wolności zejdzie krzew.

41. Straż nad Wisłą.

Mel. H. Jareckiego.

Con energico.



42. Spłyń.

Andante.



2. Cudzy kraj rozkosze ma, ale swój zbawienie da;
Spłyń, bo tu zbawienia raj, świętych grobów święty kraj!

3. Niema tu zwodniczych dróg, wszędzie jest a wszędzie Bóg.
Spłyń, bo tu zbawienia raj, nasz lechicki święty kraj!

4. Z wszystkich dusz tchnie Boży wiew, wszystkich serc anielski śpiew,
Spłyń, bo tu zbawienia raj, ten słowiański czysty kraj!

5. Niema tu zabójczych dział, wieje Duch, tak jako wiał,
Spłyń, bo tu zbawienia raj, ten nasz białych orłów kraj!

6. Miłość tu z odwiecznych łask w okręg swój roztacza blask;
Spłyń, bo tu zbawienia raj, ten nasz szczeropolski kraj!

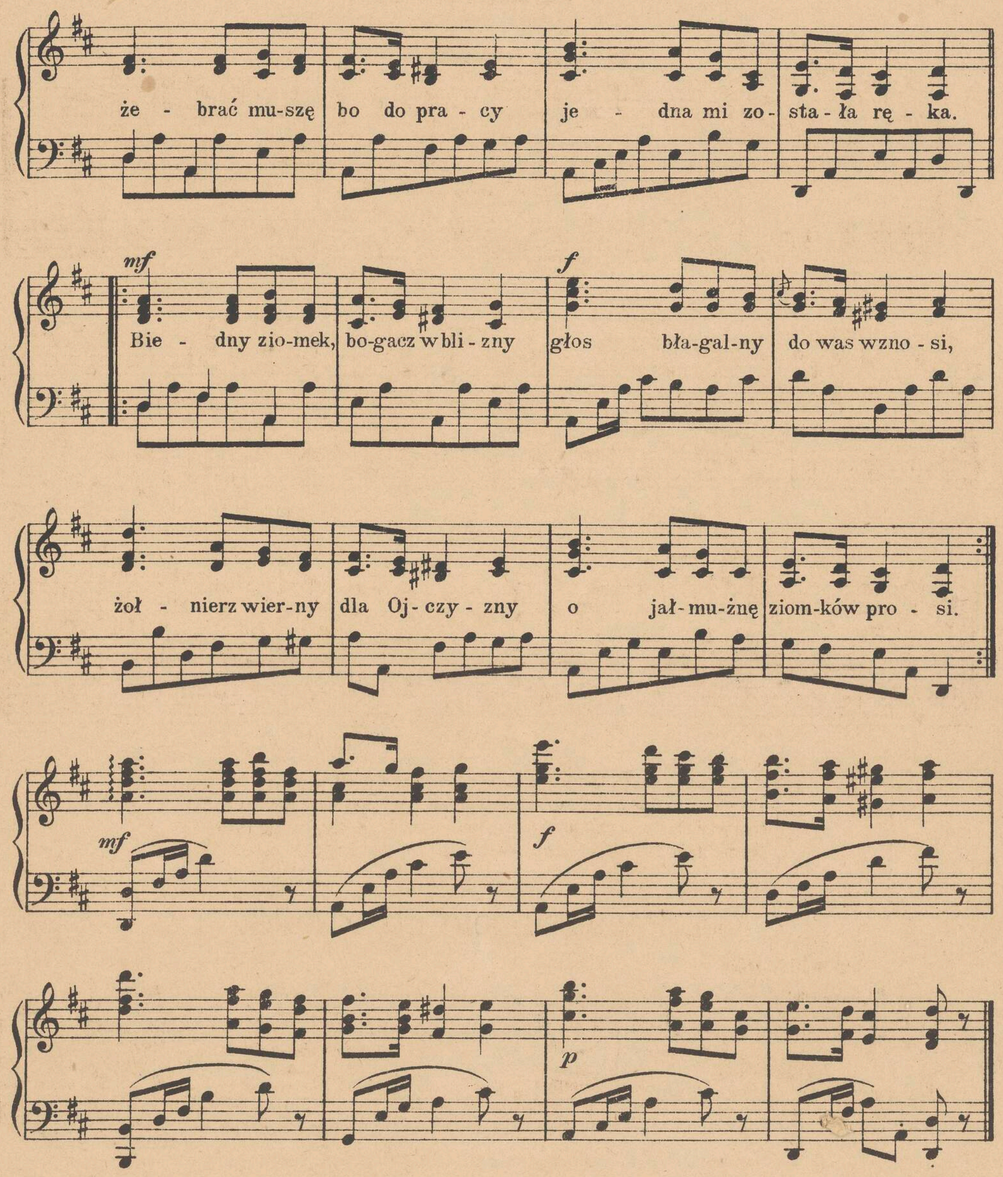
43. Szumią fale.



2. A nad Wisłą dziewczę śpiewa, ptaszę nuci razem z nią,
Księżyc z góry światło zlewa, oko jej zwilża się łzą.
On w Sybiru kraj porwany, w minach jęczy, cierpi zło,
Może dręczą go tyrany, Boże, Boże, ocal go.

44. Pomoc dajcie mi rodacy.





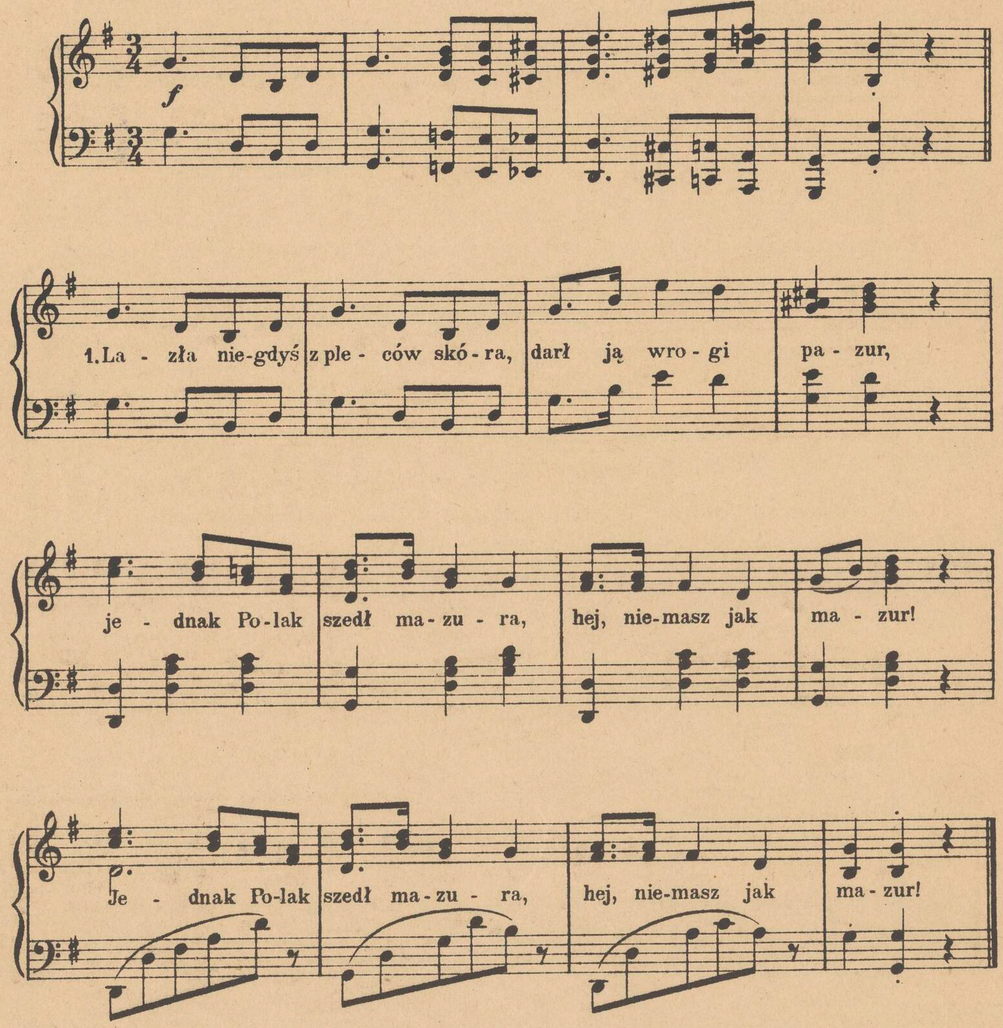
2. Porzuciłem ojca, matkę,
Porzuciłem żonę lubą,
Porzuciłem dzieci, chatkę,
Pogardziłem życia zgubą.
Biegłem, kędy bój wrzał krwawy,
Pod Ojczyzny walczyć znakiem,
Krew przelałem w polu sławy,
A dziś muszę być żebrakiem.

3. Zabrał sąsiad zły dostatki,
Wiatry z ogniem dom rozwiały,
Nie mam żony, brata, matki,
Wgrób przed nędzą się schowały.
Mnie zawistny los tu gniecie,
Znoszę nędzę, urągania,
I nic nie mam na tym świecie,
Prócz tej ręki do żebrania.

4. Bez nadziei, bez pociechy,
Tak pędzę życie tułacze,
Wzdycham do rodzinnej strzechy,
Lecz jej pewnie nie zobaczę.
Za mną w rodzinnem ustroniu,
Może kto tam tęskni przecie,
Może kto tam łzę uroni,
Smutne myśli śląc po świecie.

45. Mazur podolski (z r. 1830).

Maurycy Gosławski.



2. Hej, ktoś Polak, staniesz w parze, jak dawniej bywało,
Biały orzeł na sztandarze, a przygrywa działo.

3. Czemże gorsza nasza niwa, niż wiślańskie wody?
Jedna matka nieszczęśliwa, jednakie nam rody.

4. Toż Bóg i za nami stanie, wszak to ziemia nasza,
Dalej, bracia Podolanie! Dalej do pałasza!

5. Nie rzucim go, nie odbiegniem, pokąd dźwignąć zdolni,
Dalej! albo w gruzach legniem, albo będziem wolni!

46. Wisła.



2. Nazbierałam wody sinej na karpackich górach
I na Rusi, na kochanej, tam w Krakowa murach.

3. Krakowianka, łzą oblana, rzuciła mi wianki;
Potem strumień łez męczeńskich wlały Warszawianki.

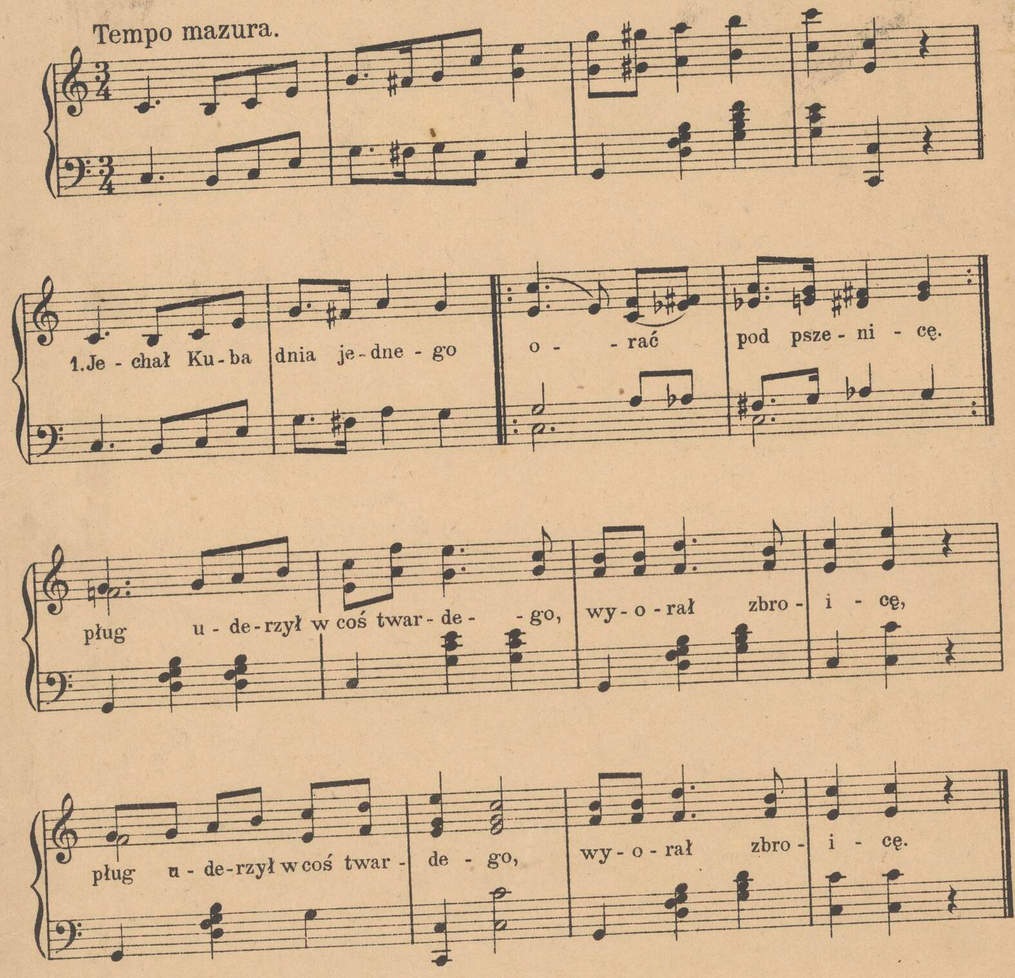
4. I tak płynę dniem i nocą, w koło mnie tak smutnie;
Dawniej śpiewy brzmiały ciągle, dzisiaj tak okrutnie.

5. Spojrzeć, oczy zapłakane, na ręku kajdany,
Wszędy skargi, jęki ciężkie, a na sercu rany.

47. Jechał Kuba.

A. Baranowska.

Tempo mazura.



2. Jechał Janek na ściernisko,
Zawlekać zagony;
Znalazł stare tam szablisko
I miecz wyszczerbiony.

3. Michał poszedł na ostrowy
I wykopał w mule
Cztery żelazne podkowy
I armatnią kulę.

4. Kuba rzecze: Oj, ta Polska
Widać silną była,
Gdy do konia, do pałasza
Wojaków rodziła.

5. Janek na to: Ona biedna,
Dziś nie to, co było;
Ale matka tylko jedna,
Więc ja kochać miło.

6. Dziad mój mawiał — Michał rzecze, —
A był on żołnierzem:
Co się zwlecze, nie uciecze,
Co nasze odbierzem.

48. Dumka o Wandzie.

Allegretto.



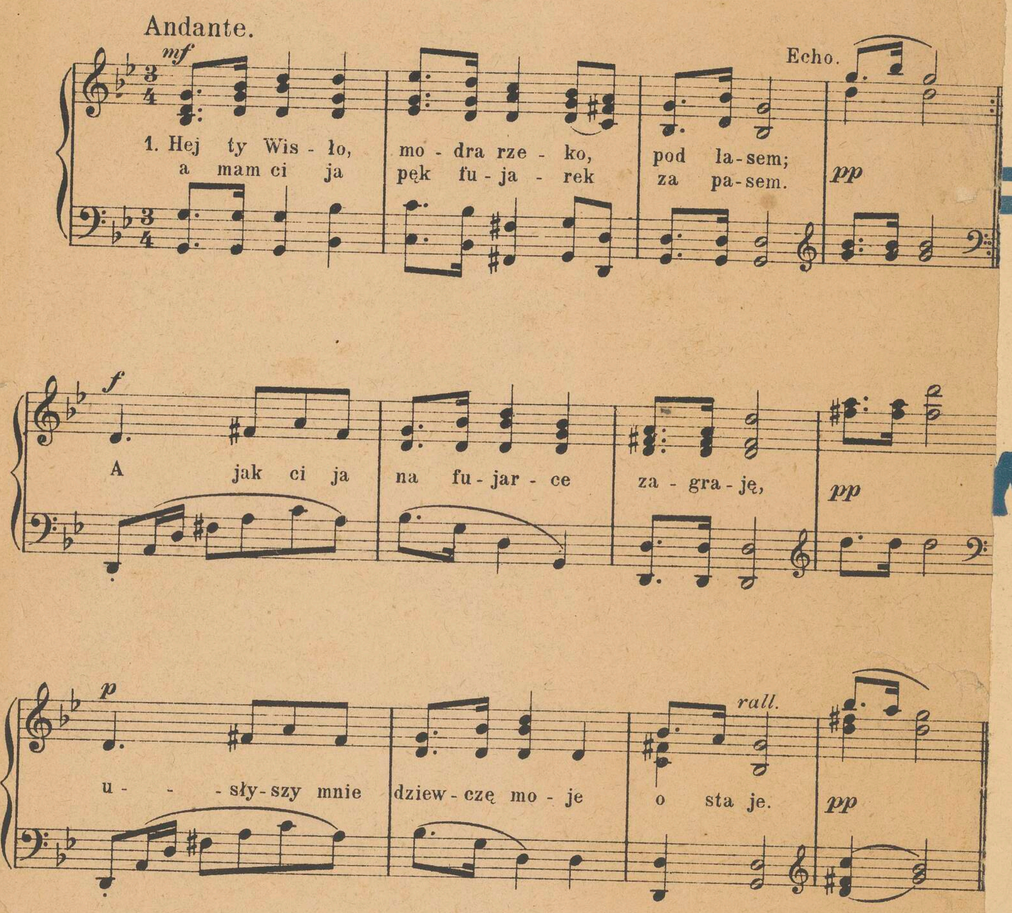
2. Właśnie się ziemia w kwiaty przystrajała,
Trzoda wesoło po łące bujała.
Tu stąd jej strzegąc, siadłam u kądzieli,
On siedział przy mnie i stąd mi go wzięli.

3. Dalej ku Wiśle, gdzie brzoza nagięta,
Pasały także sąsiadów dziewczęta,
Tylko ujrzały, jak go wiodły czaty,
Zaraz po matkę pobiegły do chaty.

4. Z razu już nie wiem, co się ze mną działo,
Co mi prawili, na nic się nie zdało.
Ta tylko piosnka w myśli mi utkwiła,
Bo mnie nią matka w mym żalu tuliła.

5. „Ma brzegu Wisły, blisko Krakowa,
Dla swego kraju zginęła królowa;
Wanda się zwała, obcego nie chciała,
Choć mu od dawna swe serce oddała."

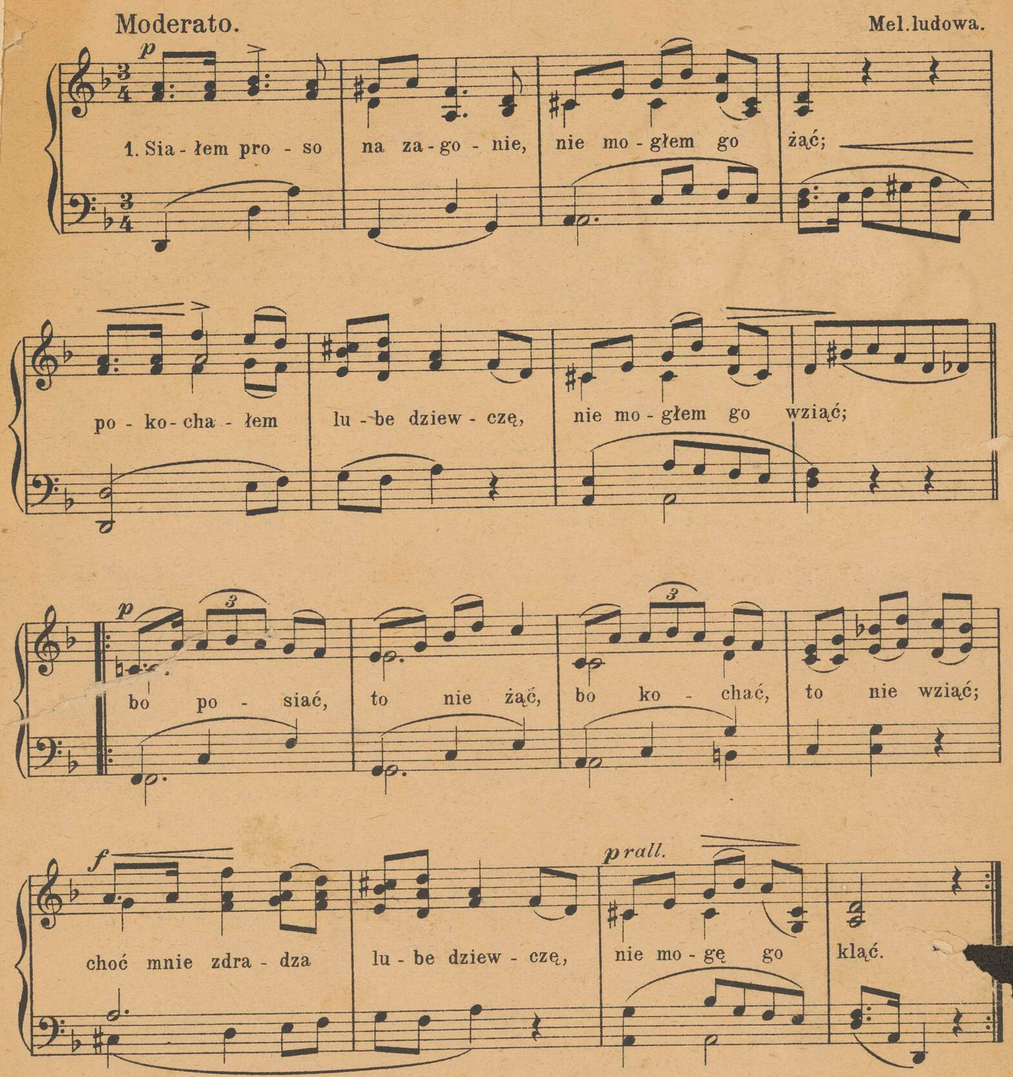
49. Hej ty Wisło.



2. Nasza Wisła, modra rzeka, niby kwiat.
I płynie se het daleko w obcy świat.
I płynie se het daleko aż w morze,
Co tak czarne, niby rola, mój Boże!

3. Hej dziewczyno, hej kalino, nie płacz mi,
I oczkami jak gwiadkami zaświeć mi.
Bo flisowie już wracają, waraha!
A echa znów powtarzają: waraha!

50. Dumka litewska.



2. Proso zeszło, lecz przed żniwem zbił je nagły grad;
Moją miłość ku dziewczęciu zły zepsował świat.
Plon zboża zniszczył grad, dziewczęcia nie dał świat;
Choć zawiodła me nadzieje, wspominam ją rad.

3. Przyszła zima, młode siewy zimny kryje śnieg,
I me serce czasem ziębi smutny życia bieg.
Lecz słońce topi śnieg, mnie słodzi życia bieg;
Mej miłości nie zagłuszy nawet grobu brzeg.

3557 587/54 36 → 856/ip 4838

Księgarnia A. Piwarskiego i Ski w Krakowie

poleca następujące publikacye

O. M. Żukowskiego.

I. Kompozycye świeckie:

	Kor.
Hymn polski, na chór mieszany z tow. fortepianu	1.—
Polonez jubileuszowy, na chór mieszany z tow. fortepianu	1.60
Wznieś się orle, polonez na chór męski z tow. fortepianu	2.—
Na Sybir, ballada na jeden głos z tow. fortepianu	3.—
Dumki polskie na fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu, zesz. I (zawiera 50 pieśni)	4.80
„ II (zawiera 36 pieśni)	4.80
Pieśni narodowe na fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu część I (zawiera 50 pieśni)	4.80
Pieśni Legionów na fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu (zeszyt zawiera 50 pieśni)	4.80

II. Kompozycye religijne:

Msza polska, op. 38, na chór mieszany lub na 1 głos z tow. fortepianu	2.60
Missa in honorem Immaculatae Conceptionis B. Mariae V. (msza łacińska na dwa głosy z tow. organów, osnuta na motywach melodyi hebrejskich) .	2.60
Cztery pieśni do Matki Boskiej, op. 25, na jeden głos z tow. organów	2.60
Śpiewy kościelne, na jeden, dwa i cztery głosy mieszane z tow. organów:	
Zesz. I. (Ojcze nasz, O Chryste, Błogosław Matko, Ave Maria, Modlitwa do Boga-Rodzicy)	2.60
„ II. (Msza polska na chór mieszany lub na dwa głosy z tow. org.)	2.60
„ III. (Msza polska na chór mieszany lub na dwa głosy z tow. org.)	3.—
„ IV. (Modlitwa Pańska, Matko pomocy, Pod Twą obronę, Ave Maria, Panie do Ciebie wołam)	2.60
„ V. (Twych Panie łask, Pocieszycielko strapionych, Ratuj Maryo, Gdy boleść wstrząsa, Adoro Te devote)	2.60
„ VI. (Błogosław słodka Pani, Niepokalana święta Pani)	2.—
„ VII. (Ucieczko grzesznych, Gwiazdo zaranna, Stała Matka bolejąca)	2.—
„ VIII. (Panie miłosierny, Do Boga, Pod Twoją obronę, Wierzymy Panie, Witaj gwiazdo morza)	2.—
Kolędy polskie w łatwym układzie na fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu	3.80

III. Pisma o muzyce:

907 750

i myśli o muzyce	2.—
zie, przyczynek do dziejów choreografii i muzyki w Polsce	—.70
ielna w pierwszych wiekach i reforma Grzegorza W.	1.—
in w świetle poezyi polskiej	1

danie IV.

Okładka od innego zeszytu.

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt I.

Część 1

Dumki polskie

na fortepian

z podłożonym tekstem do śpiewu

opracował

Otton Mieczysław Żu

OP. 58.

KRAKÓW

Skład główny w księgarni A. Piwarskie

10
7016